

Antoni

Gazeta Parafii Zegrze p.w. św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej

NIECH PRZEMIENI NAS MOC EUCHARYSTII

Ogłoszenia Duszpasterskie

19 czerwca - Boże Ciało: Msze święte o godz. 8³⁰, 10³⁰, 16⁰⁰

Ołtarze przygotowały wioski:

I - Skubianka, II - Ludwinowo Zegrzyńskie

III - Wola Kiełpińska, IV - Dębe i Izbica.

24 czerwca - św. Jana Chrzciciela

26 czerwca - czwartek. Ostatni Nieszpór, święcenie wianków i procesja o godz. 18⁰⁰.

27 czerwca - piątek. Najświętszego Serca Pana Jezusa

28 czerwca - sobota. Niepokalanego Serca NMP

29 czerwca - uroczystość Apostołów Piotra i Pawła. Święto obowiązkowe. W tym roku przypada w niedzielę.

25 lipca - piątek. Św. Jakuba Apostoła i św. Krzysztofa, patrona kierowców. Poświęcenie pojazdów w niedzielę 27 lipca na wszystkich Mszach Świętych.

26 lipca - sobota. Św. Joachima i Anny, rodziców NMP

Czerwiec jest miesiącem poświęconym N. Sercu Pana Jezusa.

Nadchodzą wakacje - czas wolny. Nie zapominajmy, że wakacje nie zwalniają z obowiązku uczestniczenia we Mszy świętej niedzielnej.

Koniec roku szkolnego to czas egzaminów - módlmy się o pomyślność dla wszystkich zdających.

22 maja odbyła się wizytacja kanoniczna naszej parafii. Przeprowadził ją J.E. Biskup Płocki ks. prof. dr hab. Stanisław Wielgus. Udzielił także Sakramentu Bierzmowania młodzieży klas III gimnazjum. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, aby wizytacja przebiegała sprawnie i miała należyta oprawę.

Ksiądz Biskup poświęcił nową elewację kościoła i figurę Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Jeszcze raz Bóg Zapłać wszystkim, którzy wspomogli to dzieło. Dopiero teraz widać jak wiele rzeczy udało nam się, przy Bożej pomocy, wykonać. Wszystkich, którzy nie wsparli jeszcze renowacji kościoła lub chcą dołożyć jeszcze jakiś grosz serdecznie zachęcam. Mamy jeszcze pewną zaległość wobec firmy konserwatorskiej. Czekają nas też dalsze prace. Bóg zapłać.

Ksiądz Proboszcz Mieczysław Zdanowski

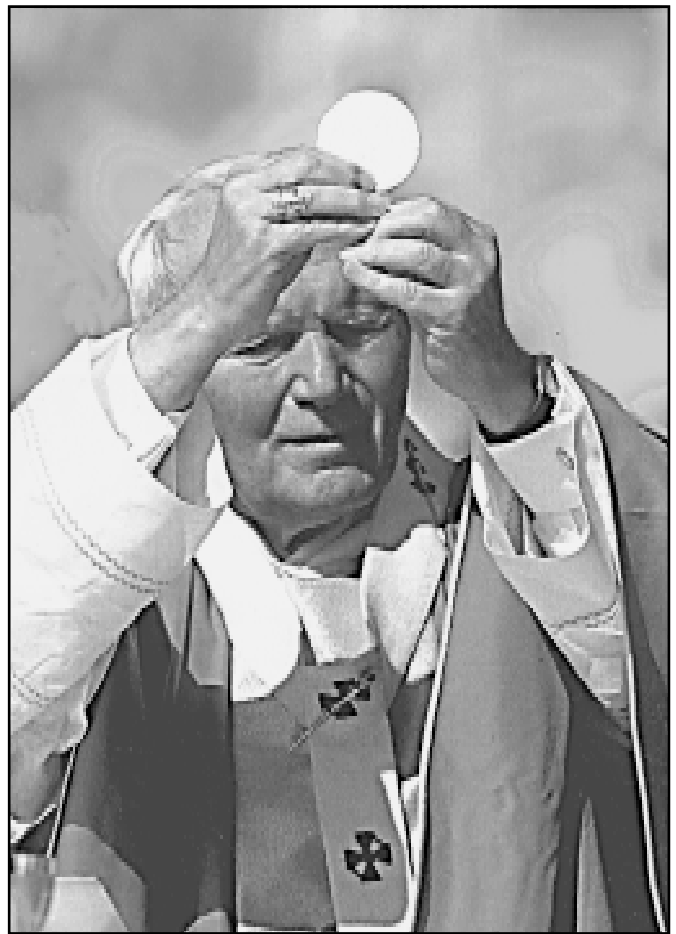
18 maja w Rzymie Ojciec Święty kanonizował dwoje Polaków, bł. Urszulę Ledóchowską i bł. biskupa Józefa Pelczara. Sylwetki nowych świętych przybliżymy czytelnikom w następnym numerze.

Akcja Katolicka Dekanatu Serockiego ogłosiła konkursy dla dzieci:

- literacki na temat: „Kościół żyje w mojej parafii”, oraz
- rysunkowy i fotograficzny: „Nasze figurki żywym źródłem wiary”.

Uczniowie z naszej parafii zdobyli w tych konkursach nagrody. Dokładną relację z konkursu i zwycięską pracę literacką wydrukujemy w następnym numerze „Antoniego”.

Ks. Proboszcz Mieczysław Zdanowski został odznaczony przez Biskupa Płockiego godnością Kanonika Honorowego Kapituły Kolegiackiej Pułtuskiej. Serdecznie gratulujemy.



Dziś w numerze

Najnowsza Encyklika Jana Pawła II o Mszy Św.	2
Pamiętam procesje Bożego Ciała	2
Program wizytacji	3
Program Mszy świętej Ingresowej i Bierzmowania	3
Spotkanie J.E. Ks. Biskupa z zespołami parafialnymi	3
Wystąpienia przedstawicieli zespołów parafialnych	4-7
Słowo Księdza Biskupa do zespołów	7-8
Msza Św. Ingresowa - powitanie	9
prośba o poświęcenie krzyży	9
podziękowania ...	9
Sprawozdanie Księdza Proboszcza	10-11
Kazanie J.E. Księdza Biskupa Stanisława Wielgusa	12-13
Biję na alarm...	14
Odpowiedni strój w kościele	14
Kącik cioci Jasi	15
Spotkanie Akcji Katolickiej Dekanatu Serockiego	16
Biję na alarm. cd.	16



Przewielebny
Ksiądz Kanonik Mieczysław ZDANOWSKI
Proboszcz parafii p.w. św. Antoniego
w Zegrzu
z siedzibą w Woli Kiepińskiej

Nr 727/2003

Przewielebny Księżu Kanoniku!

Życie Kościoła Płockiego w dużej mierze jest wymiernym owocem wielowiekowej gorliwej i ofiarnej pracy Jego kapłanów, która bez wątpienia stanowi wyraz umiłowania Chrystusowego Kościoła. Taką piękną postawę kapłańską widzę i doceniam w osobie Księdza Kanonika. Ta postawa ma swoje odzwierciedlenie zarówno w pracy kapłańskiej w zakresie duchowym jak i materialnym. Dlatego po otrzymaniu pozytywnego votum od Kapituły Kolegiackiej Pułtuskiej, niniejszym odznaczam Księdza Kanonika godnością

KANONIKA HONOROWEGO KAPITUŁY KOLEGIACKIEJ PUŁTUSKIEJ

Ufam, że to odznaczenie, jakim obdarza Księdza Kanonika Kościół, będzie źródłem osobistej satysfakcji, a także bodźcem do dalszej owocnej i twórczej pracy dla dobra Kościoła Płockiego.

[Podpis: Stanisław Wielgus]
BISKUP PŁOCKI
Kancelarz



Pamiętam procesje Bożego Ciała

W naszej parafii procesje na Boże Ciało odbywały się na trasie z Serocka do Pomiechówka. Były tam ubierane trzy ołtarze: pierwszy przy krzyżu, który stoi przy drodze do Woli Smolanej, drugi przy wierzbie, na której był obrazek Matki Bożej, w miejscu, gdzie obecnie jest gospodarstwo państwa Kaczyńskich, trzeci w lesie, około 100 m od leśniczówki, gdzie też był obrazek Matki Bożej na grubej sośnie. Czwarty ołtarz ubierano przy kościele, przy obecnej dzwonnicy na dębie.

Gdy przybył do parafii ks. L. Lissowski, w 1937 roku, do asysty przy prowadzeniu księdza i do niesienia baldachimu zatrudnił druhow z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Mielśmy czapki rogatywki, bluzy i spodnie w zielonym kolorze, tak, że to wyglądało nowo i bardziej uroczyście. Baldachim był na sześciu drzewcach, z ładnego haftowanego materiału, formatu podłużnego, na przedzie, od wewnątrz był wyhaftowany nieczytelny, drobny napis i duże litery BLEOHIM. Mój ojciec opowiadał, że baldachim kupiony był we Włoszech.

Po II wojnie światowej, przy ks. Sujkowskim i następnie przy ks. Orłowskim, wszystkie cztery ołtarze były ubierane na terenie wokół kościoła. Nie wolno było wychodzić, jak dawniej, z procesją na teren publiczny. Kiedy ks. Zając przybył do parafii, w 1949 roku, po rozmowie z parafianami, napisał podanie o pozwolenie na wyjście z procesją w Boże Ciało na dawną trasę, jak było do wojny, i otrzymał pozytywną odpowiedź. Tylko trasa się skróciła, bo podczas wojny sosna z obrazkiem w lesie została zniszczona i procesja kończyła się przy wierzbie, przy obecnym gospodarstwie p. Kaczyńskich, a drugi ołtarz był strojony na domu Heleny Goszczyńskiej (pierwszy dom od Serocka przy Ochotniczej Straży Pożarnej).

Do 1956 roku, co rok musiał zwracać się o pozwolenie. Później zabronili wychodzić na trasę. Procesja wychodziła na drogę przez Wolę Kiepińską i tak pozostało. Przyzwyczajaliśmy się, ale procesja na trasie wyglądała bardziej uroczyście.

Wincenty Perczyński

Najnowsza Encyklika Jana Pawła II o Mszy św. „Ecclesia de Eucharistia”

„Eucharystia pojęta jako zbawcza obecność Jezusa we wspólnocie wiernych i jako jej pokarm duchowy, jest czymś najcenniejszym, co Kościół posiada na drogach historii”. - napisał Ojciec Święty.

W tym roku zamiast zwyczajowego listu do kapłanów na Wielki Czwartek, Jan Paweł II ogłosił encyklikę o Mszy św. Rozważa w niej różne kwestie związane ze sprawowaniem, przeżywaniem i rozumieniem Eucharystii.

Eucharystia to „tajemnica, która przerasta nasze myśli i może być przyjęta tylko w wierze”. Papież przypomina wskazanie Pawła VI: „Każde tłumaczenie teologiczne, które chciałoby przeniknąć tę tajemnicę, aby było w zgodzie z wiarą katolicką, musi przyjąć, że **po przeistoczeniu, w obiektywnej rzeczywistości, niezależnie od naszego ducha, chleb i wino przestały istnieć, że od tego momentu stały się czcigodnym Ciałem i Krwią P. Jezusa, które rzeczywiście mamy przed sobą pod sakramentalnymi postaciami chleba i wina.**”

Eucharystia buduje Kościół, jednoczy wszystkich wiernych przy Stole Pańskim.

W rozdziale poświęconym apostołskiemu charakterowi Eucharystii i Kościoła, Papież przypomina, że Msza święta absolutnie potrzebuje kapłana z mocą święceń, aby była prawdziwa. Nas może dziwić, że coś tak oczywistego trzeba pisać w encyklice. Jest to jednak bardzo ważna odpowiedź na nowinki szerzące się, na Zachodzie, pod wpływem protestantyzmu. Jest to ważny głos dla dialogu ekumenicznego.

„Kapłan na mocy swoich święceń jest tym, który w osobie Chrystusa sprawuje Ofiarę Eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu ludu. Dlatego w *Mszale Rzymskiej* jest przepisane, że **wyłącznie kapłan wymawia słowa modlitwy eucharystycznej, podczas gdy lud łączy się z wiarą w milczeniu.**”

Ojciec Święty pisze, że **katolicy nie powinni przyjmować Komunii w czasie nabożeństw protestanckich.** „Wierni katolicy, szanując przekonania religijne naszych braci odłączonych, winni jednak powstrzymać się od uczestnictwa w Komunii rozdzielanej podczas ich celebracji, ażeby nie czynić wiarygodną dwuznaczności dotyczącej natury Eucharystii i nie zaniedbać obowiązku jasnego świadectwa o prawdzie. ... Podobnie też nie można myśleć o zastąpieniu Mszy św. niedzielnej ekumenicznymi nabożeństwami lub spotkaniami modlitewnymi razem z chrześcijanami należącymi do innych Wspólnot kościelnych.”

Ojciec Święty mocno podkreśla, że **udział w niedzielnej Mszy świętej jest podstawowym obowiązkiem katolika.**

Pisząc o pięknie celebracji, czyli odprawiania Mszy świętej Papież tłumaczy dlaczego Kościół dba o piękną architekturę świątyń. Podkreśla też, że bardzo ważne jest posłuszeństwo normom i przepisom liturgicznym. Jest to znowu odpowiedź na szerzące się nowinki i złe pojęta kreatywność.

Szósty rozdział encykliki jest poświęcony roli Maryi, którą Ojciec Święty nazywa „Niewiastą Eucharystii”.

Nie brakuje w encyklice także akcentów osobistych, osobistego świadectwa wiary.

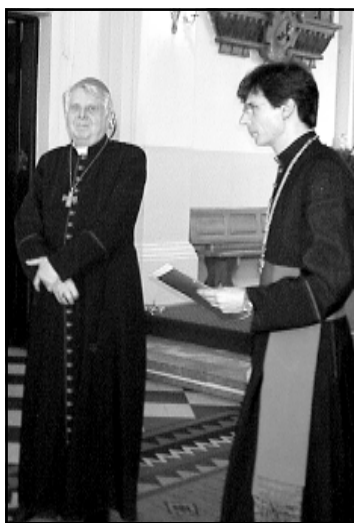
„Kilka lat temu obchodziłem pięćdziesiątą rocznicę święceń kapłańskich. Doznaję dziś łaski, że dane mi jest ofiarować Kościołowi tę Encyklikę o Eucharystii ... Czynię to z sercem pełnym wdzięczności. Od ponad pół wieku, od pamiętnego 2 listopada 1946 roku, gdy sprawowałem moją pierwszą Mszę świętą w krypcie św. Leonarda na Wawelu, **mój wzrok spoczywa każdego dnia na białej hostii i kielichu, w których czas i przestrzeń jakby „skupiają się”, a dramat Golgoty powtarza się na żywo, ujawniając swoją tajemniczą teraźniejszość. Każdego dnia dane mi było z wiarą rozpoznawać w konsekrowanym chlebie i winie Boskiego Wędrowca, który kiedyś stanął obok dwóch uczniów z Emaus, ażeby otworzyć im oczy na światło, a serce na nadzieję.**”

„Antoni”; nr 3/34; 2003 r.

Wizytacja J.E. BISKUPA PŁOCKIEGO STANISŁAWA WIELGUSA w parafii ZEGRZE w Woli Kiepińskiej dnia 22 maja 2003 r.

Program wizytacji

- 11⁰⁰** - **Odwiedziny Szkół**
a. Podstawowej w Jadwisinie
b. Podstawowej w Woli Kiepińskiej
c. Gimnazjum w Woli Kiepińskiej
- 13⁰⁰** - **Obiad.**
- 14⁰⁰** - **Spotkanie z pracownikami:**
a. Ks. Wikariuszem
b. Panem Organistą
c. Panem Kościelnym
- 15⁰⁰** - **Wizyta u chorego.**
- 16⁰⁰** - **Spotkanie z grupami**
a. Akcją Katolicką
b. Radą Parafialną Duszpasterską
c. Radą Parafialną Gospodarczą
d. Katolickim Stowarzyszeniem Mł.
e. Ruchem Rodzin Nazaretańskich
f. Kółkami Żywego Różańca
g. Czciicielami Miłosierdzia Bożego
h. Papieskim Dziełem Misyjnym Dz.
i. Chórem
j. Kołem Charytatywnym
k. Scholą młodzieżową i dziecięcą
l. Ministrantami
m. Lektorami
n. Asystą
o. Ochotniczą Strażą Pożarną
- 17⁰⁰** - **Modlitwa na cmentarzu**
- 18⁰⁰** - **Msza św. Ingresowa**



Program Mszy św Ingresowej

Msza św. Ingresowa połączona z udzieleniem Sakramentu Bierzmowania wzbogacona jest o dodatkowe elementy.

1. Procesyjne przejście z plebanii do Kościoła.
2. W drzwiach Ks. Proboszcz podaje Ks. Biskupowi pacyfikał i wodę święconą
3. Powitanie Ks. Biskupa przez osoby bierzmowane
4. Ks. Proboszcza składa sprawozdanie z życia parafii.
5. Ks. Biskup ubiera się w szaty liturgiczne w zakrystii.
6. Obrzędy wstępne Mszy św. i Liturgia Słowa
7. **Ks. Proboszcz prosi o udzielenie Sakramentu Bierzmowania** [tekst w „Obrzędach Bierzmowania”]
8. Kazanie Ks. Biskupa
9. Bierzmowani proszą Biskupa o poświęcenie krzyży
10. Odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych
11. **Liturgia Sakramentu Bierzmowania.**
 - a. Włożenie rąk
 - b. Namaszczenie Krzyżmem [bierzmowani podchodzą do Biskupa, świadkowie kładą prawą rękę na ramieniu kandydata i podają jego imię]
 - c. Świadkowie oddają kartki z Bierzmowania
 - d. Po udzieleniu sakramentu Ks. Biskup umywa ręce
12. Dalszy ciąg Mszy świętej
13. Bierzmowani dziękują Bogu za dary Ducha Św.
14. Rodzice i młodzież dziękują za dar Bierzmowania
15. Po błogosławieństwie Ks. Biskup rozbiera się z szat liturgicznych w zakrystii.
16. Procesyjne wyjście ze Świątyni.
17. Poświęcenie nowej elewacji Kościoła.

Spotkanie J.E. Ks. Biskupa z zespołami parafialnymi

Akcja Katolicka

Wasza Ekscelencjo, Księżo Biskupie.

Parafialne Koło Akcji Katolickiej, której jestem prezesem, działa w parafii od 1996 roku. Obecnie liczy 28 osób.

Nasza działalność przebiega wielotorowo.

Formacja własna członków odbywa się na zebraniach w Kole i w Dekanacie. Przedstawiciele Koła uczestniczą również w Rekolekcjach Zamkniętych i w spotkaniach organizowanych przez Zarząd Diecezjalny Akcji Katolickiej.

Uczestniczymy w życiu parafii w ścisłej współpracy z księdzem Proboszczem.

- przygotowujemy oprawę liturgiczną Mszy św. i nabożeństw
- staramy się inicjować i wspomagać działalność grup parafialnych
- organizujemy współpracę pomiędzy grupami parafialnymi
- pomagamy ks. Proboszczowi w sprawach bieżących

Praca na rzecz formacji wszystkich parafian obejmuje:

- opracowywanie wygłaszanych w kościele pogadanek o Mszy świętej, Bożym Ciele, odpuszcie, Różańcu, patronie parafii itp.
- organizowanie pielgrzymek wraz z programem duszpasterskim
- rozprowadzanie prasy katolickiej
- propagowanie kultu patrona kościoła i parafii św. Antoniego Padewskiego.

Największym osiągnięciem naszego Koła jest wydawanie gazety parafialnej „Antoni”. Wychodzi ona już szósty rok. Redagowana jest przez zespół Akcji Katolickiej. Rozchodzi się ona w nakładzie kilkuset egzemplarzy i uważamy ją za główną

formę naszej pracy formacyjnej w parafii. Publikujemy w niej nie tylko wiadomości z życia parafii, ale również artykuły o treści ogólnoreligijnej. Jest w jakimś sensie dziełem całej wspólnoty parafialnej, ponieważ utrzymuje się wyłącznie z dobrowolnych ofiar wiernych.

Członkowie naszego Koła napisali, wydaną nakładem parafii, książkę pt. „Zegrze - Wola Kiepińska. Dzieje parafii i okolic”.

Pozwalamy sobie wręczyć Waszej Ekscelencji egzemplarz tego opracowania oraz zbiór roczników naszej gazety parafialnej „Antoni” z pięciu lat jej istnienia.



Wystąpienia przedstawicieli zespołów parafialnych

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży

Ekscelencjo, Księżo Biskupie!

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży którego jestem prezesem działa w naszej parafii od 1999 r.

Obecnie oddział liczy 21 osób. Nasza działalność odbywa się na trzech płaszczyznach: formacji własnej, zaangażowania w życie parafii włączenia się w życie środowiska.

Formacja własna dokonuje się w czasie spotkań, podczas których omawiane są tematy dotyczące rozwoju duchowego człowieka, życia Kościoła, Ojczyzny.

Uczestniczymy w życiu parafii poprzez udział w przygotowaniu liturgii Mszy, nabożeństw różańcowych, Drogi Krzyżowej, adoracji Grobu Pańskiego. Pamiętamy też o działalności charytatywnej organizując zbiórki dla dzieci ze Światlic Terapeutycznych. Oddział wychodzi naprzeciw potrzebom środowiska, dlatego zorganizował sylwestr



Parafialna Rada Duszpasterska

Ekscelencjo!

Mam zaszczyt reprezentować Parafialną Radę Duszpasterską w parafii św. Antoniego. Liczymy piętnastu członków. Wspieramy Księdza Proboszcza w jego działaniach duszpasterskich. Podejmujemy wraz z Nim starania o chrześcijańskie wychowanie naszych dzieci i młodzieży. Służymy Mu zawsze radą i pomocą. Pomagamy w organizowaniu pielgrzymek i wyjazdów dla dzieci. Współpracujemy z zespołem charytatywnym.

Prosimy Waszą Ekszelencję o pasterskie błogosławieństwo.



Parafialna Rada Gospodarcza

Wasza Ekscelencjo!

Przypadł mi zaszczyt reprezentować Parafialną Radę Gospodarczą. Składa się ona z dziesięciu osób. Doradzamy i wspomagamy Księdza Proboszcza w administrowaniu majątkiem i finansami naszej parafii. Wspólnie z Księdzem Kanonikiem zastanawiamy się jak zdobyć środki finansowe potrzebne do ukończenia nowej Plebani, oraz jak spłacić zobowiązania wobec firmy, która dokonała prac renowacyjno-konserwatorskich na terenie naszego Kościoła. Jesteśmy także osobami, które pierwsze informują środowisko, o potrzebach i zamierzonych inwestycjach w parafii.

Cieszymy się, że wiele problemów udało się nam rozwiązać. Ale sporo jeszcze spraw pozostało do załatwienia, dlatego prosimy Waszą Ekszelencję o Ojcowską radę i błogosławieństwo.



Ruch Rodzin Nazaretańskich

Ekscelencjo, Księżo Biskupie!

Reprezentuję studencką grupę Ruchu Rodzin Nazaretańskich w naszej parafii.

Na spotkaniach, które odbywają się regularnie w soboty, rozważamy Słowo Boże i próbujemy je odnieść do konkretnych wydarzeń naszego życia, aby odkrywać Miłującą Obecność Boga. Duchowość Ruchu Rodzin Nazaretańskich polega na pokornym stawianiu w prawdzie przed Bogiem, aby On sam mógł w nas żyć i działać. Dlatego kładziony jest duży nacisk na częste przyjmowanie Sakramentu Pokuty i korzystanie z kierownictwa duchowego. Bardzo ważna jest też dla nas postać Maryi, która na mocy Testamentu z Krzyża, stała się Matką wszystkich ludzi. To Jej powierzamy naszą słabość i bezradność, bo wierzymy, że Ona jest naszą Pośredniczką i Orędowniczką u Boga.

Chcemy dzielić się naszym doświadczeniem Bożej Miłości, dlatego spotkania Ruchu Rodzin Nazaretańskich są otwarte; każdy, kto chce szukać Pana Boga może przyjść. W ramach naszego apostołstwa, organizujemy często czuwania i adoracje np. przy grobie Pańskim podczas Triduum Paschalnego, bierzemy udział w oprawie liturgicznej Mszy świętych, wyjeżdżamy często na dni skupienia i rekolekcje. Nasza grupa istnieje od stycznia 2000 roku, jej skład się zmieniał, a obecnie w spotkaniach uczestniczy siedem osób.

na spotkaniu z Jego Ekszelencją Księdzem Biskupem

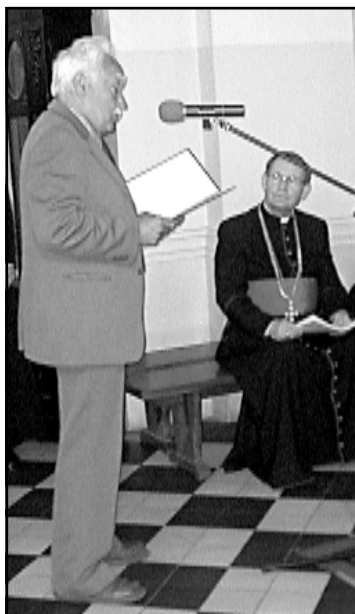
Koła żywego Różańca

Ekszelencjo!

Jestem przedstawicielką Kół Żywego Różańca, których w naszej parafii jest dziesięć. W tym trzy koła działają na terenie szkół i są prowadzone przez dzieci i młodzież.

Raz w miesiącu spotykamy się na wspólnej modlitwie i wymianie tajemnic, w tym także tajemnic światła. W miesiącu października prowadzimy spotkania modlitewne, polecając Matce Bożej nasze i całego Kościoła sprawy. Prosimy Ją o orędownictwo do Boga dla tych, którzy już odeszli z naszej Rodziny Parafialnej do Pana. Modlimy się za Ojca Świętego i naszą Ojczyznę.

Kochamy modlitwę różańcową, bo w jej świętych tajemnicach odnajdujemy często tajemnice własnego, niełatwego życia. Zapewniamy Waszą Ekszelencję, o naszej stałej pamięci modlitewnej.



Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci

Ekszelencjo, Drogi Ojczy

Jestem przedstawicielką Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci, które w naszej parafii działa na terenie Szkoły Podstawowej w Jadwisinie i Gimnazjum w Woli Kiełpińskiej. Razem stanowimy grupę 30 osób, które poprzez codzienną modlitwę Różańcową wspierają pracę misjonarzy i misjonek. Systematycznie modlimy się w intencjach misyjnych bliskich sercu Ojca Świętego.

Pamiętamy też o dzieciach z krajów misyjnych, które wspieramy naszymi drobnymi ofiarami i wyrzeczeniami. Pomagamy w organizowaniu Tygodnia Misyjnego biorąc udział w Liturgii i zbieraniu ofiar do puszek. Staramy się pogłębiać wiedzę na temat misji czytając prasę katolicką: „Świat misyjny” i „Misje Dzisiaj”.

Prosimy Cię Ks. Biskupie pobłogosław naszej pracy. Szczęść Boże.



Czciciele Miłosierdzia Bożego

Ekszelencjo, księżu Biskupie, nasz pasterzu!

Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę w imieniu licznej grupy czcicieli Miłosierdzia Bożego z naszej wspólnoty parafialnej, poinformować Waszą Ekszelencję o rozwoju kultu Bożego Miłosierdzia. Żaden przymiot Stwórcy nie jest tak mocno podkreślany w Biblii Świętej, jak właśnie Boże Miłosierdzie. Nigdy też w historii Kościoła Powszechnego nie powstał obraz wizerunku Pana Jezusa namalowany na zamówienie samego Boga.

W tym to właśnie wizerunku schodzi do grzesznego człowieka sam Stwórca Pan - dając niezwykle łaski, wyrzywa nas z pęt szatana - z naszej ludzkiej obojętności, z ospałości duszy naszej. Pan Jezus mówi: „Czciciele Bożego Miłosierdzia otoczę większą troską, niż matka niemowlę swoje - gdyż ich sprawy Moimi są.”

Bóg tak sprawił Swoją Łaską, że właśnie w naszej stolicy diecezjalnej, w Płocku w dniu 22 lutego 1931 roku, tj. 72 lata temu miało miejsce pierwsze historyczne objawienie Jezusa Miłosiernego zakonnicy - obecnie już świętej siostrze Faustynie. Jak pierwsza rocznica pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II w Płocku stała się inspiracją do peregrynacji Jezusa Miłosiernego w całej diecezji, tak powodem wprowadzenia obrazu i kultu Miłosierdzia Bożego w naszej świątyni było ogłoszenie w naszym kraju stanu wojennego w 1981 roku. Parafia nasza jest więc prekursorem kultu Bożego Miłosierdzia, gdyż zaistniał on już 10 lat przed peregrynacją diecezjalną. Peregrynacja kopii małego obrazu Jezusa Miłosiernego we wszystkich wioskach i rodzinach naszej parafii odbyła się w 1997 roku.

Kult Miłosierdzia Bożego w naszej wspólnocie parafialnej znajduje się w ciągłym rozwoju i wydaje piękne owoce. Pogłębia się życie religijne w naszych rodzinach w duchu dziecięcego zawierzenia, miłości do Boga i bliźniego. Prosimy o pasterskie błogosławieństwo dla całej wspólnoty parafialnej. Pan Jezus mówi: „Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopóki się nie zwróci z ufnością do Miłosierdzia Bożego.” JEZU UFAM TOBIE!



„Caritas”

Wasza Ekszelencjo!

Mam zaszczyt reprezentować Parafialny Zespół "Caritas", który istnieje w naszej parafii już ponad 8 lat. Naszym zadaniem jest mobilizacja charytatywna wspólnoty parafialnej do praktykowania miłosierdzia modlitwą, słowem i czynem.

Działamy wspólnie z Radą Duszpasterską wychodząc na przeciw potrzebom naszej społeczności. Szczególną opieką otaczamy osoby oczekujące pomocy duchowej, wspieramy materialnie Świetlice Terapeutyczne istniejące na terenie naszej parafii. Dzieciom z rodzin wielodzietnych, rozbitych

dotkniętych patologią lub znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej umożliwiamy pobyt na letnich koloniach „Caritas”. Od kilku lat w okresie świąt Bożego Narodzenia wspólnie z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży rozprowadzamy świece „Caritas”, a w czasie Wielkiego Postu „chleby miłości”. Bierzymy też czynny udział w szkoleniach Caritasu. Wierzymy, że patron naszej parafii święty Antoni, jest skutecznym orędownikiem u Boga we wszystkich naszych poczynaniach.

Chór Parafialny

Jedną z grup parafialnych istniejących przy parafii św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej jest chór.

Działalność swoją rozpoczął na samym początku ubiegłego stulecia pod kierunkiem organisty Waleriana Ferenc. W okresie międzywojennym pracę jego z dużym zaangażowaniem kontynuował organista Stanisław Sakowski. Kolejna wojna to znowu czas przerwy w działalności chóru parafialnego.

Reaktywowaniem jego zajął się od 1949 roku organista Edward Dubert wraz z księdzem Stanisławem Zającem. Okres ten wiąże się z największym rozkwitem zespołów muzycznych w naszej parafii. W tym czasie chór zdobywał wiele nagród w konkursach muzyki sakralnej. Po kilkunastu latach prężnej działalności następuje jego rozwiązanie. Kolejny raz chór parafialny reaktywowany został w 1978 roku przez obecnego organistę Edwarda Dymka i działa z przerwami do dnia dzisiejszego. W obecnym składzie istniejemy od 2000 roku. Chór nasz liczy 20 osób, w tym: organista Edward Dymek, kierownik Krzysztof Dymek, dyrygent Anna Oleszko. Chór jest czterogłosowy.

Wspierani przez ogromne serce księdza proboszcza spotykamy się na próbach w każdy piątek o godzinie 19⁰⁰ w dawnej organistowce. Swoim śpiewem staramy się aktywnie uczestniczyć w życiu parafii. W repertuarze mamy Pasję według ks. Starościńskiego, a także dzieła Bacha, Verdiego, Donizettiego. Korzystając z dzieł mistrzów oraz własnych utworów skomponowanych przez Krzysztofa Dymka staramy się jak najlepiej czcić Boga w nabożeństwach całego roku liturgicznego.



Ministranci

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wspólnota ministrancka, liczy w naszej parafii 30 osób. Jesteśmy podzieleni na cztery grupy: kandydatów, juniorów, ministrantów starszych tworzących zespół liturgiczny, oraz seniorów.

Naszym celem jest świadome, czynne i owocne posługiwanie przy ołtarzu. Do tych zadań przygotowujemy się biorąc udział w zbiórkach. W swoich grupach podejmujemy systematyczną pracę formacyjną obejmującą wiele zagadnień posługi przy ołtarzu, lepszego rozumienia liturgii oraz pracy nad sobą. Zbiórki są też okazją do zabaw, rywalizacji sportowej, wycieczek rowerowych, czy też do spędzenia czasu przy ognisku i pieczeniu kiełbasek.

Dzięki temu możemy się lepiej poznać, i uświadomić sobie, że ministrantem trzeba być wszędzie: w kościele, w szkole i na wycieczce rowerowej. Przykładem dla nas jest Dominik Savio - patron ministrantów. Szczęść Boże



Schola dziecięca i młodzieżowa

Ekscelencjo, Najczcigodniejszy Księżu Biskupie!

Przemawiam w imieniu grup muzycznych działających w parafii św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej. Jedną z nich jest schola o nazwie „Hosanna”, w skład której wchodzi dzieci uczęszczające do Szkoły Podstawowej w Woli Kiełpińskiej. Organizatorem i kierownikiem scholi jest katecheta, Pani Wioletta Furczak, którą wspomagają muzycznie Pani Anna Oleszko, nauczycielka wychowania muzycznego, oraz organista Pan Edward Dymek.

Schola uczestniczy w oparciu muzycznej niedzielnych i świątecznych Mszy świętych. Brała także udział w VI Sacrosongu Diecezji Płockiej i w Rejonowym Przeglądzie Piosenki Religijnej w Nasielsku w 2002 r.

Istnieje też młodzieżowa grupa muzyczna, której jestem przedstawicielem. Składa się ona z osób w różnym wieku, poczynając od gimnazjalistów a kończąc na studentach. Jej główną siłą napędową stanowią Justyna Wroniak i Marek Jakubowski. Bierzymy czynny udział w życiu wspólnoty parafialnej poprzez śpiew i muzykę. Chcemy w ten sposób wyrazić swą wdzięczność Bogu za Jego miłość a także pomóc bliźnim w modlitwie i spotkaniu z Bogiem.

Szczęść Boże

Ekscelencjo!

Przemawiam w imieniu grupy lektorów z parafii św. Antoniego. Obecnie jest nas 9 osób. Pochodzimy z różnych grup takich jak: Akcja Katolicka, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Ruch Rodzin Nazaretańskich, Ministranci. Łączy nas jedno, zamiłowanie do Pisma Św. i liturgii. Nasza posługa polega przede wszystkim na czytaniu Słowa Bożego w czasie Mszy św. niedzielnych i uroczystości kościelnych. Niektórzy z nas śpiewają również psalmy responsoryjne. Staramy się przez czynny udział w liturgii podkreślić jej piękno i bogactwo czytanych tekstów. Własnym doświadczeniem dzielimy się z młodszymi ministrantami wprowadzając ich w tajniki liturgii i lektury Pisma Świętego.

Prosimy Cię Księżu Biskupie, o słowo zachęty do grupy lektorów.

Lektorzy

Nasz Arcypasterzu!

Jestem przedstawicielem asysty parafialnej. Cieszy nas fakt, że nasza asysta bardzo się odmładza. Przychodzą do niej ludzie młodzi. Dbamy o nasze paramenty procesyjne. Od Wielkiej Nocy do października, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca wyruszamy procesyjnie wokół naszego kościoła z modlitwą i pieśnią adoracyjną. Występujemy w procesjach rezurekcyjnych, Bożego Ciała, dwóch Odpustach Parafialnych: 13 czerwca - św. Antoniego i 15 sierpnia - Wniebowzięcia Matki Bożej.

W każdym roku po I Komunii Św. mamy dużo dzieci do sypania kwiatami. Swoim zaangażowaniem w uświetnianiu uroczystości parafialnych chcemy wielbić Boga. Pobłogosław, Księżo Biskupie, i tych najstarszych „weteranów” naszej asysty i tych najmłodszych, którzy wierni chcą być zawsze Bogu i Maryi.

**Ochotnicza Straż Pożarna****Ekscelencjo!**

Jestem przedstawicielem Ochotniczych Straży Pożarnych działających we wspólnocie parafialnej w Woli Kiełpińskiej. Straż nasza składa się z trzech oddziałów: Jachranka, Stanisławowo i Wola Kiełpińska.

Uczestniczymy chętnie we wszystkich przejawach życia lokalnego i parafialnego. Udostępniliśmy budynek remizy w Woli Kiełpińskiej młodzieży, która działa w KSM. Z obiektu korzysta schola młodzieżowa. Nasza obecność szczególnie widoczna jest w Wielkim Tygodniu podczas adoracji Grobu Pańskiego i we Mszy świętej Rezurekcyjnej. Bierzymy udział w procesji Bożego Ciała. Obchodzimy w sposób uroczysty święto naszego Patrona biorąc czynny udział w Mszy świętej, w czasie której prosimy św. Floriana o wsparcie i opiekę w naszej trudnej i niebezpiecznej pracy.

Ekscelencjo! Prosimy o pasterskie błogosławieństwo.

**Słowo Ks. Biskupa do zespo-****łów**

Najserdeczniej witam wszystkich zaangażowanych w różne formy działalności ewangelicznej. Nasze spotkanie ubogaca mnie, pozwala bliżej poznać waszą parafię, w której przedtem nie byłem. Jesteście kwasem ewangelicznym, który zakwasza ciasto. Od was dużo zależy, w życiu duchowym i materialnym waszej parafii. Dziękuję za aktywność, tu obecnym i waszym współpracownikom.

Dziękuję **Radzie Duszpasterskiej** za jej współpracę z księdzem Proboszczem, za nowe inicjatywy. Kościół jest żywym organizmem, który ciągle się zmienia. Świat w którym żyjemy nie jest łatwy. Ma trudności ekonomiczne, społeczne, ideowe. Wiara w której się urodziliśmy, która jest dla nas największym skarbem, w duszach wielu współczesnych, także Polaków, przeżywa kryzys.

Zmienia się świat, zmienia się też oblicze Kościoła. On musi przyjmować nowe formy pracy duszpasterskiej. Być może w przyszłości grupy takie jak wasze, będą stanowić centrum pracy duszpasterskiej.

Najserdeczniej dziękuję **Radzie Gospodarczej**. Jestem pod wrażeniem tego co uczyniliście w ciągu ostatnich lat. Ks. kanonik pokazywał mi na wideo, jak wyglądał wasz kościół. Był w stanie opłakanym. A teraz wygląda świetnie, po prostu przyciąga oczy każdego kto przechodzi, czy przejeżdża. **Możecie się chlubić z waszej świątyni. Mam świadomość, że praca ta dokonała się dzięki zaangażowaniu ks. kanonika, ale sam nie poradziłby, gdyby nie wasza pomoc, gdyby nie wasz grosz, czasami składany z tego ubogiego wdowiego grosza.**

Dziękuję **Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży**, które jest mi bardzo bliskie, bowiem 10 lat temu, jako rektor KUL, takie stowarzyszenie zakładałem. Cieszę się, że jest w waszej parafii bowiem sądzę, że może ono odegrać główną rolę teraz i w przyszłości. To jaki będzie Kościół zależeć będzie od tego, jacy wy będziecie, czy wiara Chrystusowa ostoi się w naszym kraju, czy nie.

Dziękuję **Ruchowi Rodzin Nazaretańskich**, tak blisko współpracującemu z kapłanami i tak przeżywającemu problemy Kościoła. Jest mi szczególnie bliski. Spotykam się z nim przy różnych okazjach. Dziękuję za pracę i błogosławię mu na dalsze działanie.

Dziękuję **Kołod Żywego Różańca**, których jest osiem. Bardzo się cieszę, że ten żywy różaniec istnieje w waszej parafii i w takim wymiarze. Ojciec Św. tak bardzo zachęca do jego odmawiania.

Zauważcie, że we wszystkich objawieniach Matka Najświętsza wzywa nas do modlitwy różańcowej, która sprawi, że karzące ramię jej Syna, Jezusa Chrystusa, nie spadnie na ludzi. I być może już dawno spadłaby na nas wielka kara, gdyby nie to, że są ludzie, którzy się modlą na różańcu, którzy w swojej świadomości, myśli, sercu, przechodzą tajemnice zbawienia. Dlatego z serca

dziękuję za modlitwę różańcową i zwracam się z apelem aby wszyscy, także ci którzy do Żywego Różańca należą, modlili się na Różańcu. Jest to modlitwa bardzo potrzebna dla świata, a także dla naszego narodu, dla naszych rodzin, które przecież przeżywają najboleśniej trudności codziennego życia. Niech Różaniec ratuje nas z tych opresji.

Dziękuję **czcicielom Miłosierdzia Bożego**. To jest kult szczególny, który ostatnio bardzo dynamicznie się rozwija. Jest wielkie zapotrzebowanie na ten kult. Ja z różnych stron świata, dostaję listy, od ludzi z Europy, i z Ameryki, a nawet z Azji, którzy wiedzą, że właśnie w Płocku, na terenie naszej diecezji, były pierwsze objawienia. Ludzie ci chcą czegoś więcej dowiedzieć się o św. Faustynie, o jej objawieniach. Ludzkość potrzebuje Bożego Miłosierdzia. Każdy z nas potrzebuje Bożego Miłosierdzia. Okazujemy, my także, miłosierdzie innym. Okazujemy je poprzez pomoc ludziom potrzebującym, i nie tylko w aspekcie fizycznym, materialnym, ale także w aspekcie duchowym. **Okazujemy miłosierdzie**

samym sobie, swej duszy, spowiadając się, przystępując do Komunii. Jest to miłosierdzie jakie w stosunku do samych siebie możemy okazać. I bądźmy - jak Ojciec Święty często powtarza - żywymi argumentami na istnienie Boga, który jest miłosierny. Niech życie nasze będzie takim żywym argumentem, że istnieje Bóg, który jest miłosierny. Nie po słowach, ludzie będą rozpoznawać, że jesteśmy uczniami Chrystusa ale po naszym życiu, po tym czy potrafimy okazać miłość bliźniego. Bóg zapłać, że czcicie Boga w jego miłosierdziu i okazujecie miłosierdzie bliźnim.

Serdecznie dziękuję **Papieskim Dziełom Misyjnym Dzieci** za składki, które składacie na cele misyjne, a szczególnie za modlitwę. Święta Tereska od Dzieciątka Jezus, która nigdy nie opuściła Francji i całe życie spędziła w klasztorze jest patronką misji, dlatego, że modliła się za misje, a cierpienia ofiarowywała za misjonarzy. **Wy też bądźcie takimi patronami misji. Bo każdego zobowiązuje nakaz misyjny, który Jezus wypowiedział do apostołów i do nas także - „Idąc na cały świat nauczajcie wszystkie narody”.** Mamy być misjonarzami w swej rodzinie, w szkole, w miejscu pracy, wśród ludzi znanych i nieznanym. Głosić Chrystusa wszystkim ludziom.

Serdecznie dziękuję **Chórowi**, który mnie tak pięknie powitał. Byłem zaskoczony tym pięknym, profesjonalnym wykonaniem. Ciągłe wędruję po naszej diecezji. Poczynając od marca, codziennie jestem w drodze i słyszę różne chóry, ale wasz chór naprawdę należy do najlepszych. Gratuluję panu organiście, chórzystom i proszę was abyście nie ustawiali, by wasz chór nie uległ rozbiciu, byście uświetniali liturgię nabożeństw w tej świątyni.

Sztuka potrzebuje wiary religijnej a wiara potrzebuje sztuki. Kościół to doskonale rozumie. Bo człowiek jest istotą duchową, ale także zmysłową. Ma ciało i duszę. I we wszystkich sprawach angażuje się cały, duszą i ciałem. Także w liturgii, w uwielbieniu Boga angażuje nie tylko umysł, serce i uczucia, ale także zmysły. Dlatego tak bardzo ważna jest w kościele sztuka. Dlatego dba o piękno świątyń, o piękno muzyki kościelnej, malarstwo, rzeźbę. Bo w ten sposób łatwiej ludziom wierzącym zobaczyć to co niewidzialne, ująć zmysłami to co nieujmowalne. A więc religia, potrzebowała, potrzebuje i będzie potrzebowała sztuki.

I odwrotnie sztuka potrzebuje wiary. Bo bez wiary staje się jałowa, nic nie znacząca, wulgarna. Widzimy to na przykładzie tych artystów, którzy nie mają nic wspólnego z Panem Bogiem, w jaki sposób pokazują swoją sztukę. Ano tak, że krzyż wkładają w urnę, albo coś innego robią. Tylko na to ich stać. Sztuka pozbawiona wiary staje się niczym. Staje się próżna. Dlatego cieszę się, że istnieje w parafii chór i zespoły muzyczne, schola młodzieżowa i dziecięca. Panu Organiście i pani, współpracującej w prowadzeniu tych zespołów serdecznie dziękuję. Bóg Zapłać.

Dziękuję **Ministrantom** za służbę. Dobrze, że wśród was są 4 grupy. Potrzebna jest hierarchia. Ład, który bazuje na hierarchii jest bardzo ważny. W zespole ministrantów są dobrzy chłopcy. Pamiętajcie, z ministrantów często wyrastają powołania kapłańskie. Chciałbym, żeby wśród was też one były. Jest to możliwe, byleście chcieli, byleście byli blisko Boga. Myślicie, że ja byłem inny, kiedy byłem w waszym wieku? Tak samo jak wy chodziłem do kościoła na wschodnich rubieżach naszej ojczyzny, słuchałem jak biskup do nas przemawiał i zostałem biskupem. I wy też możecie.

Dziękuję **Lektorom**. Są bardzo blisko ołtarza. Oni przekazują Słowo Boże. To jest ogromnie ważna funkcja. Zobowiązująca do tego by prowadzić też odpowiednie życia. Żeby usta przekazujące Pismo Święte były czyste, by czyste było serce.

Dziękuję **Asyście Procesyjnej**, która towarzyszy waszym księżom w nabożeństwach, która zawsze jest, na której można polegać. Cieszę się, że przychodzą do niej młodzi ludzie. Musi być ten proces odnawiania naszej kadry.

Dziękuję **Ochotniczej Straży Pożarnej**. Mój ojciec był naczelnikiem straży pożarnej ochotniczej. Dlatego ideały straży są mi bardzo bliskie od dzieciństwa. Wy jesteście tą armią którą ma do dyspozycji Bóg. Dziękuję wam z serca za to, że narażacie swoje życie i zdrowie dla innych. Tutaj ukazujecie doskonale przykazanie miłości. „Nie ma większej miłości nad tą, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” - mówi Pan Jezus. I wy bez wahania narażacie swoje zdrowie, życie, dajecie swój czas, energię. Nie

czekając na pochwały. Bóg zapłać. Dziękuję za wierność, którą okazywaliście także w czasach komunizmu, bo wiemy, że nawet na strażaków były naciski, żeby nie brali udziału w nabożeństwach kościelnych. Próbowano za wszelką cenę zateizować społeczeństwo, wyrzucić Boga z życia. I wyście się nie zaporali. Nie miało dla was znaczenia to co do was mówiono i być może straszono, że nie dostaniecie wozu strażackiego, nie dostaniecie pomocy, za to, że byliście w kościele na Boże Ciało. Przyszedł czas abym ja, biskup Kościoła Mazowieckiego z całego serca za to podziękował.

I **Akcji Katolickiej** z serca dziękuję. Akcji, z którą wiąże nie tylko ja, ale cały Kościół wielkie nadzieje. Potrzeba nam formacji ludzi wierzących, praktykujących, związanych z Kościołem. Pogłębienia wiary, aby w Kościele byli świadomi, autentyczni katolicy, nie z metryki, a z przekonania, co do prawd wiary, które są dla nich święte, kochający Kościół i Ewangelię. Formacja jest niezwykle potrzebna. Dziękuję za to że jesteście.

Dziękuję **Kołu Charytatywnemu** za to, że wspomagacie biednych, potrzebujących, odwiedzacie chorych. **Miłość chrześcijańska musi być czynna. Nie wystarczy powiedzieć nic złego nie zrobiłem, nikogo nie spaliłem, nie ukradłem, więc jestem w porządku. Ale czy coś dobrego zrobiliście? Czy pomogliście komuś? W scenie z Sądu Ostatecznego Pan Jezus mówi: „za to, że byłem głodny i dałeś mi jeść, gdy byłem spragniony, i dałeś mi pić, wejdź do Królestwa Mojego”. A do innych powie, „idźcie precz w ogień wieczny, bo byłem głodny, a nie daliście mi jeść, spragniony, a nie daliście mi pić”. A oni zapytają: „Kiedy byłeś głodny, spragniony, samotny, chory, w więzieniu?” Jezus powie: „w bliźnich waszych”.**

Miłość chrześcijańska musi być czynna. Obecnie modne kultury wschodnie ciągle mówią o miłości. Ale jest to miłość bierna. Nie krzywdzić, nie niszczyć, nie deptać. Dobrze. Ale na tym koniec. Miłość chrześcijańska jest aktywna i musi być taka. Pomagać bliźnim. Wspierać kawałkiem chleba, a czasami dobrym słowem, które bywa ważniejsze i bardziej wzmacnia, niż kawałek chleba.

Z serca raz jeszcze wszystkim dziękuję. Wszystkich mam w swoim sercu i na wasze dalsze prace i życie z serca błogosławię.



Msza Święta Ingresowa i Sakrament Bierzmowania



Powitanie

Ekscelencjo, Najdostojniejszy nasz Arcypasterzu.

W imieniu osób oczekujących na przyjęcie Sakramentu Bierzmowania, pragniemy wyrazić naszą radość i wdzięczność z faktu, że Ksiądz Biskup jest obecny wśród nas. Ta radość jest tym większa, że to właśnie dzięki modlitwie Księdza Biskupa i włożeniu rąk potwierdzi się i pogłębi nasza przynależność do Kościoła. W Sakramencie Bierzmowania oczekujemy na szczególną moc Ducha Świętego, która umocni naszą wiarę, po to abyśmy umieli o niej świadczyć wobec innych.

Prośba o poświęcenie krzyży

Ekscelencjo, Księżu Biskupie

W jednej z pieśni Kościół od wieków śpiewa:

„Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony
z Ciebie moc płynie i męstwo,
w Tobie jest nasze zwycięstwo.”

Dlatego bardzo prosimy Księdza Biskupa o poświęcenie naszych krzyży, po to, aby z nich płynęła moc i męstwo do walki z grzechem i szatanem. Pragniemy z miłością przyjąć krzyże jako symbol poświęcenia, miłości i obrony prawdy. Chcemy z wiarą wprowadzać naukę płynącą z krzyża Chrystusowego w nasze dojrzałe życie.



Podziękowanie za dar Bierzmowania

Ekscelencjo. Najczcigodniejszy Księżu Biskupie.

W imieniu osób bierzmowanych pragniemy wyrazić naszą głęboką wdzięczność Bogu za tak wielki dar, jakim jest Sakrament Dojrzałości Chrześcijańskiej. Tobie Ojcze, chcemy z głębi serca podziękować za wspólną modlitwę, dar Słowa Bożego oraz udzielenie Sakramentu Bierzmowania. Wyrazem naszej modlitewnej pamięci, oraz podjętych zobowiązań, niech będą słowa prośby skierowanej do Boga:

Wiarę, o Boże, daj mi taką żywą
Daj taką silną, bym tej wiary cudem
Mógł iść do braci na serc, duszy żniwo...
Był posłannikiem Twoim między ludem.
Nadzieję taką wlej mi w ducha, Boże,
Abym nie zwątpił pośród życia burzy...
Szedł z mymi braćmi na przejaskne zorze
I doszedł z nimi do celu podróży...

Miłość mi taką zapal w łonie, Chryste,
By serce moje, jako Twoje biło,
Miłością Boską wielkie, promieniste
Tylko dla Ciebie i ojczyzny żyło.

Podziękowanie Bogu za dary Ducha Św.

Ekscelencjo. Najczcigodniejszy Księżu Biskupie.

Umocnieni przez dary Ducha Świętego, wyrażamy naszą wdzięczność Panu Bogu i Tobie Ojcze, powtarzając za Św. Pawłem

„Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich.”

Obdarowani przez moc Ducha Świętego tak szczególnymi darami jak: Mądrość, Rozum, Rada, Męstwo, Umiejętność, Pobożność, Bojaźń Boża, pragniemy złożyć zobowiązanie:

do większej odpowiedzialności za Kościół,
do pogłębiania naszej wiary, do bycia świadkiem Jezusa w gronie rówieśników i przyjaciół.



Ekscelencjo, Najdostojniejszy Arcypasterzu!

Przeżywamy dzisiaj niecodzienne wydarzenie - wizytację kanoniczną parafii oraz udzielenie Sakramentu Bierzmowania młodzieży klas III gimnazjum.

W imieniu własnym i parafii witam Waszą Ekszelencję Biskupa Płockiego, księdza profesora doktora habilitowanego Stanisława Wielgusa.

Witam

- jego sekretarza księdza kanonika doktora Daniela Brzezińskiego
- księdza dziekana prałata doktora Jana Kasińskiego,
- księdza infułata Aleksandra Pasternakiewicza, dyrektora Wydziału Budownictwa i Sztuki Sakralnej,
- księdza infułata Saturnina Wierzbickiego, prepozyta Kapituły Kolegiackiej Pułtuskiej,
- przedstawicieli redakcji tygodnika "Niedziela Płocka",
- oraz wszystkich księży dekanatu serockiego.

Witam

- panów Burmistrzów,
- Przewodniczącego M.i.G. Rady Narodowej w Serocku,
- panie Dyrektorki szkół w Jadwisinie i Woli Kiełpińskiej,
- panią Prezes Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków, firmy, która odnowiła nasz kościół.
- Witam Starszego Inspektora Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Warszawie.

- Witam kochaną młodzież, wraz ze świadkami do Bierzmowania.

Ekscelencjo, w wielkim skrócie przedstawię obraz naszej Parafii Zegrze p.w. Św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej. Pragnę podsumować nasz dorobek duszpasterski i gospodarczy od ostatniej wizytacji.

I. Rys historyczny

Parafia Zegrze należy do najstarszych w diecezji. Istniała już prawdopodobnie w XII wieku. Nie zachował się jej akt erekcyjny. Pierwsza pisemna wzmianka o parafii pochodzi dopiero z 1367r. **Parafia powstała na terenie Dóbr Zegrze** - jednego z największych majątków szlacheckich na średniowiecznym Mazowszu, na przecięciu szlaków handlowych - wodnego i lądowego. **Kolatorami parafii byli jej właściciele, urzędnicy książąt mazowieckich.** Od XVII wieku Dobra Zegrze znajdowały się w rękach Krasieńskich, a w XIX wieku przeszły w ręce Książąt Radziwiłłów.

Kolebką parafii było obecne Zegrze Północne.

Znajdowała się tam najpierw drewniana kaplica pod wezwaniem św. Małgorzaty, a od 1580 roku częściowo murowany kościół wybudowany staraniem księdza Mikołaja Kiełpińskiego. W 1758 roku kasztelan zakroczymski Antoni Krasieński zbudował nowy, murowany kościół pod wezwaniem św. Antoniego i św. Barbary. Służył on parafii do końca XIX wieku, kiedy to władze carskie, z uwagi na strategiczne położenie Zegrza, wykupiły je wraz z kościołem i zamieniły w twierdzę. **Kościół zamieniono na cerkiew garnizonową.** Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, kościół w Zegrzu pełnił rolę katolickiej świątyni garnizonowej. Po II wojnie światowej uszkodzonego działaniami wojennymi kościoła władze komunistyczne nie pozwoliły odbudować, mimo wieloletnich zabiegów duszpasterzy i wiernych. **Popadająca w ruinę zabytkowa świątynia została wysadzona dynamitem przez wojsko latem 1987 roku.** Obecnie na jej fundamentach zbudowano nowy kościół garnizonowy.

Kościół parafialny, w którym się obecnie znajdujemy został ufundowany przez księcia Macieja Radziwiłła i zbudowany w latach 1895-1899.

Kościół pobudowany został na ziemi, ofiarowanej parafii przez księcia. Przeniesiono do niego trumny ze zwłokami członków rodziny Krasieńskich oraz zabytkowe epitafia, jak również część wyposażenia z kościoła w Zegrzu.

Parafia Zegrze poszczycić się może wielu wybitnymi ludźmi, którzy z niej wyszli i są dla jej mieszkańców przykładem zaangażowania w życie Kościoła i Ojczyzny. Warto wymienić tu

- **rodzinę Krasieńskich**, na czele z fundatorem nieistniejącego już kościoła w Zegrzu Antonim, oraz Kazimierzem Krasieńskim - Wielkim Oboźnym Koronnym,

- **rodzinę Książąt Radziwiłłów**, w szczególności fundatorów kościoła w Woli Kiełpińskiej, Macieja i Jadwigę z Krasieńskich, oraz ostatniego właściciela Dóbr Zegrze, Konstantego Radziwiłła, wzorowego chrześcijanina, patriotę, bohatera Armii Krajowej, który zginął w obronie ojczyzny.

- Na terenie parafii, w pobliskim Zegrzynku urodził się, żył i pracował **dramaturg Jerzy Szaniawski**, który ślub brał w tutejszym kościele. Na cmentarzu parafialnym pochowani są jego rodzice.

- Na cmentarzu parafialnym w Woli Kiełpińskiej spoczywa **inż. Witold Zglenicki, „Polski Nobel”, pionier wydobywania ropy naftowej z dna morskiego.** Przekazał on testamentem olbrzymie pieniądze z wydobywania ropy naftowej w Baku na kulturę polską.

- Wreszcie parafia nasza szczyci się tym, że na jej terenie, w pobliskim Karolinie urodził się i wychował, ochrzczony jeszcze w Zegrzu, **bl. ks. Roman Archutowski**, wyniesiony na ołtarze wśród 108 męczenników II wojny. światowej 13 czerwca 1999 roku.

II. Zagadnienia duszpasterskie

Parafia nasza leży w pobliżu Warszawy nad Zalewem Zegrzyńskim. Znajduje się tu około 30 ośrodków wypoczynkowych. Jest nie tylko miejscem wypoczynku mieszkańców stolicy, ale także przyciąga nowych mieszkańców i rozwija się. Mamy w Jadwisinie ośrodek naukowy - Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Ten fakt, oraz bliskość Warszawy - wielkiego ośrodka akademickiego - sprawia, że **my mamy w parafii dużo osób z wyższym wykształceniem, nierzadko z wyższymi stopniami naukowymi.** Przez wiele lat specyfiką parafii było **współistnienie z dużym ośrodkiem wojskowym w Zegrzu.** Do niedawna istniała tu Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Łączności. Również obecnie, choć wojsko ma oddzielną parafię, więzi nie zostały całkowicie zerwane. Nawet dziś spora grupa młodzieży z Zegrza przystąpi w naszej świątyni do Sakramentu Bierzmowania.

Praca duszpasterska w tej parafii jest ciekawa, ale odpowiedzialna i niełatwa. Oprócz dobrych stron położenia na obrzeżach wielkiego miasta, dają się odczuć zagrożenia i patologie, jakie ono z sobą niesie. Razem z księdzem prefektem, we współpracy z grupami parafialnymi, staramy się sprostać stojącym przed nami zadaniom.

Jest moją wielką radością, jako proboszcza, że **wzrasta liczba uczestników niedzielnych Mszy Świętych. Systematycznie rośnie ilość rozdawanych Komunii Świętych.** W każdą niedzielę niemal cały kościół przystępuje do Stołu Pańskiego. **Wzrasta zapotrzebowanie na Sakrament Pojednania.** Staje się to dzięki codziennej



pracy, ale z pewnością wpływ na to miały też różne „akcje” i wydania religijne.

Od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku **rozwija się u nas kult Miłosierdzia Bożego**. Nawiedzenie parafii przez Obraz Jezusa Miłosiernego znalazło ciąg dalszy w peregrynacji małego obrazu po domach w latach 1996-1999. Duże znaczenie duszpasterskie miało przygotowanie i przeżycie Roku Świętego 2000.

· **Wzrosło zaangażowanie parafian w grupach i ruchach. Powstały nowe Kola Żywego Różańca.**

· Parafianie licznie i chętnie uczestniczyli w pielgrzymkach jubileuszowych. **W 2000 roku zorganizowaliśmy 13 pielgrzymek autokarowych**, połączonych z programem duszpasterskim.

· W roku ubiegłym **rozpoczęliśmy przygotowanie do Intronizacji Serca Pana Jezusa w rodzinach i w parafii**. Rozpoczęło się ono specjalnym nabożeństwem w uroczystość Chrystusa Króla.

· Staramy się odnowić **kult Serca Jezusowego** w parafii i przywrócić dawną świetność nabożeństwu w **Pierwsze Piątki Miesiąca**.

Duże nadzieje wiążemy z czytelnictwem prasy katolickiej. **Ważne miejsce zajmuje tu wydawana już szósty rok gazeta parafialna „Antoni”**, która oprócz wiadomości parafialnych publikuje artykuły o bogatej treści religijnej i informuje o życiu Kościoła.

Z okazji Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa, oraz na stulecie poświęcenia naszego kościoła, **wydaliśmy, napisane przez naszych parafian, opracowanie „Zegrze-Wola Kiełpińska. Dzieje parafii i okolic”**, które podsumowało życie parafii i przypominało chlubną przeszłość i dziedzictwo naszych przodków. Książka przyjęta z wielkim zainteresowaniem stała się elementem integrującym parafian.

Tę rolę spełniają także uroczystości organizowane wspólnie z władzami lokalnymi o zasięgu szerszym niż parafia, przede wszystkim tradycyjne już doroczne **obchody Święta Darów Ziemi**.

Moją radością jako proboszcza jest angażowanie się w życie parafii: Akcji Katolickiej, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Ruchu Rodzin Nazaretańskich, stały rozwój zespołów śpiewających i służby liturgicznej. Cieszy rozwój zaplecza modlitewnego w postaci **Kół Różańcowych** oraz grupy **czcicieli Miłosierdzia Bożego**.

III. Sprawy gospodarcze

Nasz **kościół parafialny jest obiektem zabytkowym**. Został wpisany do rejestru zabytków 3 grudnia 1974 r. i **wymaga nadzoru konserwatorskiego**. Nakłada to na nas dodatkowe obowiązki. Staramy się je systematycznie wypełniać dbając o stan i wygląd świątyni. **Ostatnio wymienione zostały okna w kościele, instalacja elektryczna, oraz nagłośnienie**. Wciąż wzbogacany jest wystrój wnętrza kościoła. Odnowiliśmy na przykład zabytkowe świeczniki i wieczną lampkę. Zgodnie z zaleceniami przedwizytacyjnymi przebudowaliśmy prezbiterium. Wykonano nową podłogę, oraz meble. Aby zabezpieczyć kościół przed włamaniami założyliśmy alarm, który obejmuje prezbiterium i obie zakrystie.

Jednak **największym przedsięwzięciem ostatnich lat, wymagającym mobilizacji całej wspólnoty parafialnej, był remont kościoła**. Wykonało go Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków.

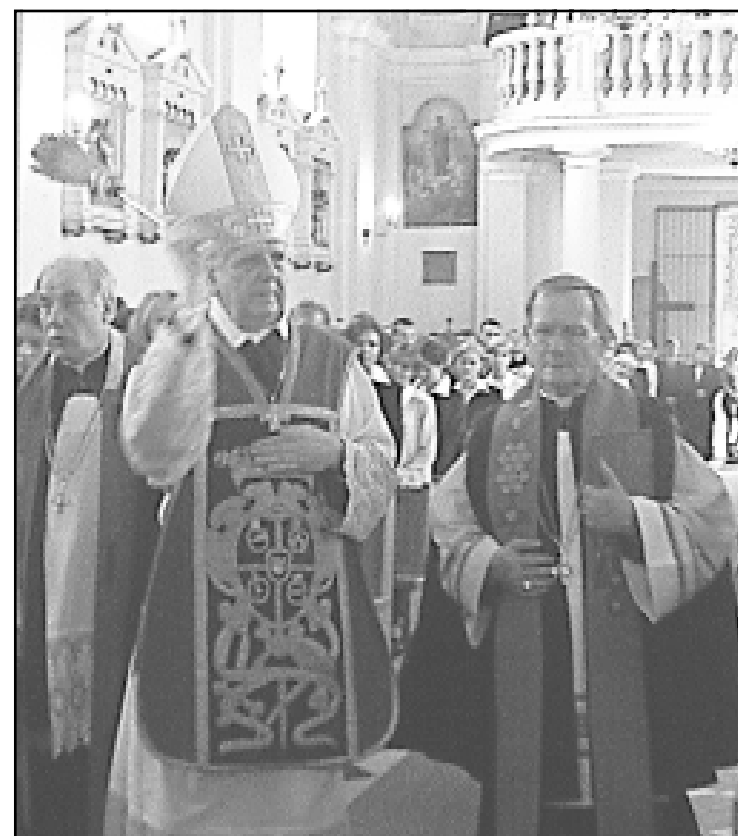
- Wyremontowano gruntownie więźbę dachową.
- Wykonano nowe obróbki blacharskie i rynny.
- Usunięte zostały stare tynki z elewacji i położone zostały nowe.
- Odnowione zostały gzymsy i inne elementy sztukatorskie.
- Kościół został pomalowany.
- Fronton kościoła wzbogacił się o figury apostołów Piotra i Pawła ufundowane przez parafian - św. Piotra przez rodziny ze wsi Izbična, - a św. Pawła przez Tadeusza i Zofię Kaczeńskich oraz Julianę Jeziorską z Szadek.
- Odnowiona została także tablica upamiętniająca 10 rocznicę odzyskania niepodległości z 1928 roku, oraz ufundowana nowa, podobna, upamiętniająca Wielki Jubileusz i remont kościoła.
- Wraz z remontem elewacji kościoła odnowiono dzwonnice i gruntownie wyremontowano parkan wokół kościoła. Dzwony otrzymały napęd elektryczny.
- Odnowiliśmy też zabytkową figurę Matki Bożej z 1904 roku stojącą przed kościołem. Fundatorką odnowienia jest pani Elżbieta Zalewska-Mitrosz.
- Dzięki współpracy z Urzędem Gminy, przy dużym wkładzie własnym, został wykonany parking przy kościele.

Plebania ma już 100 lat. Powstała więc konieczność budowy nowego budynku mieszkalnego dla księży. Udało się to uczynić. Obecnie **nowa plebania jest w stanie surowym zamkniętym**. Wykończono jest w niej mieszkanie dla księdza wikariusza. Porządkujemy też wciąż otoczenie plebani. Chodniki wyłożyliśmy kostką brukową, wykonano nowy parkan z cegły i nową bramę wjazdową z furtką. Nowa plebania została odwodniona, natomiast w starej wykonaliśmy remont instalacji sanitarno-grzewczej.

Staramy się o właściwy wygląd cmentarza grzebalnego. Ustawiono przy nim kontenery na śmieci, dzięki którym rozwiązany został problem śmieci. Odnowiliśmy parkan cmentarza. Zabiegamy także, aby zabytki na cmentarzu miały należyłą ochronę. Dzięki współpracy z Urzędem Gminy został wykonany parking przy cmentarzu, oraz odnowione zostały niektóre zabytkowe nagrobki. Powiodły się poszukiwania grobu rodziców Jerzego Szaniawskiego. Obecnie stoi na nim nowy nagrobek.

Ekscelencjo!

Proszę o odprawienie Mszy św. w naszej intencji, udzielenie Sakramentu Bierzmowania młodzieży w liczbie 56 osób, błogosławieństwo na dalsze prace duszpasterskie i gospodarcze, oraz poświęcenie odnowionego kościoła wraz z parkanem, dzwonnica i zabytkową figurą Matki Bożej Niepokalanie Poczętej.



Kazanie J.E. Księdza Biskupa Stanisława Wielgusa

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wielce czcigodni ... kochane Dziewczęta i Chłopcy, drodzy Bracia i Siostry!

Ze wzruszeniem rozpoczynam obrzęd udzielania Sakramentu Bierzmowania młodym ludziom, którzy rozpoczynają dorosłe życie, wchodzą w życie społeczne, w życie kraju, w życie Kościoła.

Cieszę się bardzo, że w czasie dzisiejszej wizytacji biskupiej mogę wam udzielić Sakramentu Dojrzałości Chrześcijańskiej, który można porównać do pasowania na rycerza, do przysięgi wojskowej, składanej na całe życie, przysięgi składanej Chrystusowi Królowi.



Dziękuję za słowa powitania, które skierowali do mnie wasi rodzice, podkreślając, że spodziewają się, że wy, ich dzieci, po przyjęciu Sakramentu Bierzmowania będziecie rozumieli odpowiedzialność za siebie, swoje życie, za życie tych, z którymi was Bóg złączy w przyszłości, a także podejmiecie poważną odpowiedzialność za Kościół, którego jesteście dziećmi, i członkami.

Dziękuję młodzieży za słowa powitania, za to, że chcieli aby Sakrament Bierzmowania umocnił ich wiarę, aby sprawił, by tę wiarę mężnie wyznawali i według niej żyli - bo to jest najważniejsze. Słowa są ulotne, liczą się przede wszystkim czyny.

Słowa to liście, a czyn to owoc, zatem bierzmowany człowiek okaże, że żyje rzeczywiście pod wpływem Ducha Świętego, jeśli życiem będzie pokazywał, że jest wierny Chrystusowi, Jego Ewangelii, wierny przykazaniom. Przykazaniom, tym z Dekalogu, tym, z Kazania na Górze, jak i tym, które formułuje Kościół Święty.



Serdecznie dziękuję Księdzu Kanonikowi, Proboszczowi waszej parafii, za jego sprawozdanie, słowa powitania, przedstawienie historii i stanu obecnego waszej pięknej, sławnej, prastarej parafii. Bardzo się cieszę, że praca duszpasterska tu pracujących kapłanów wydaje dobre owoce. Cieszę się, że dużo osób przystępuje do sakramentów świętych, że uczestnicząc we Mszy świętej niedzielnej spełniają podstawowe religijne obowiązki przeciętnej katolicy. Z pewnością, jest pewien procent ludzi, w parafii, którzy do Kościoła chodzą rzadko, albo wcale nie chodzą. Nie przystępują być może do sakramentów świętych i musimy się za nich modlić, aby zmienili

nastawienie i zwrócili się ku Bogu. To nasz chrześcijański obowiązek, by modlić się za tych, którzy nie czują więzi z Kościołem, którzy są katolikami z metryki.

Przed chwilą ks. dziekan odczytał piękną Ewangelię, przeznaczoną na tę uroczystość. I w tej Ewangelii Chrystus powiada: „*Cóż człowiekowi pomoże, żeby cały świat pozyskał, jeśli poniesie szkodę na swojej duszy?*”.

Kochani, te słowa każdy z nas powinien nosić w duszy swojej, zwłaszcza w czasach materializmu praktycznego, w czasach pogoni za pieniądzem, za chlebem. A czasem tego chleba nabierali tak strasznie dużo, że starczyłoby im na sto lat, a ciągle im jeszcze mało, i mało, i mało. W tej ustawicznej pogoni za dobrami doczesnymi zaniedbują duszę. Kiedyś trzeba się będzie z tego rozliczyć.

Dobrze wiemy jak kruche jest ludzkie życie. Co dzień dowiadujemy się o tym, że ktoś z naszych bliskich zmarł. Może zginął w wypadku, przy pracy, we śnie. Czasami miał lat 80, 50, czasami i 35 i 20.

Nikt nie wie kiedy śmierć zapuka do jego drzwi. I na tę śmierć, na spotkanie z Bogiem, każdy musi być przygotowany. Dlatego tak ważne byśmy nie zaniedbali tego co jest naprawdę najważniejsze - życie nasze z Bogiem i życie wieczne.

Dziękuję księdzu kanonikowi za tę część sprawozdania, w której mówił o waszych dokonaniach i trosce o stronę materialną waszego kościoła, trosce o piękną świątynię, trosce o cmentarz grzebalny i funkcjonowanie parafii. Dziękuję za jego entuzjazm, za gorliwą pracę kapłańską, za piękną postawę kapłańską, którą okazuje, i za renowację waszej świątyni i innych obiektów. Mam świadomość, że sam by nie poradził, gdyby nie wasz entuzjazm,

wasze serca, wasze zrozumienie potrzeb parafii. Dlatego z całego serca, każdemu z was, kto pomógł w renowacji, kto pomaga w utrzymaniu tej parafii, kto czuje razem z księdzem proboszczem, kto jest wrażliwy na sprawy parafialne i religijne, dziś, w tej chwili, jako biskup Kościoła Płockiego z całego serca dziękuję. Bóg zapłać.

Księdzu kanonikowi serdecznie dziękuję za jego pracę, za jego postawę kapłańską. Tak samo dziękuję serdecznie księdzu prefektowi Andrzejowi, za bardzo gorliwą pracę, za to, że oddany jest młodzieży, za to, że przygotowywał was tu obecnych do Sakramentu Bierzmowania. Bóg zapłać.



Kochani, za chwilę udzielę wam Sakramentu Bierzmowania, który w jakimś sensie powinien zmienić wasze życie. Staniecie się po przyjęciu tego Sakramentu ludźmi dojrzałymi religijnie.

Otrzymacie Dary Ducha Świętego: i dar mądrości, i dar rozumu, i męstwa w wyznawaniu wiary, w obronie wiary i pobożności, bojaźni Bożej. Te dary mają was uczyć odróżniać dobro od zła.

To w naszych czasach nie jest takie łatwe i proste. Bo żyjemy w atmosferze, którą nazywamy epoką postmodernizmu. Ludzie zatracają poczucie sumienia, poczucie grzechu, poczucie dobra i zła. Zło stało się agresywne, wciska się do naszych domów, do naszych dusz różnymi drogami, przez kanały telewizyjne, które głoszą i pokazują grzech i rozpustę, i relatywizm moralny. Poprzez stacje radiowe, które czynią to samo. Poprzez czasopisma ubliżające ludzkiej naturze, skierowane przeciw Bogu, ordynarne, wulgarne, pełne rozpusty. Czasami przez taśmy video, które niszczą duszę, niszczą życie duchowe młodego człowieka. Na różne sposoby rozpowszechniane jest zło.

To zło bywa banalizowane i wspierane przez różne siły. Nie dlatego, żeby była jakaś spiskowa teoria dziejów, jakieś organizacje, którym zależy szczególnie by zniszczyć Kościół i wiarę katolicką, choć tego także nie wykluczam.

wygłoszone na Mszy św. Ingresowej w parafii Zegrze

Ten brud, ta emisja zła, która nas otacza w tej chwili, w świecie współczesnym, także i u nas w Polsce, jest i w rodzinach. Dla zysku, dla rozgłosu, i pieniądza, jest wielu ludzi, którzy gotowi są uczynić wszystko, sprzedać własną matkę, zniszczyć to, co piękne, zniszczyć wiarę w duszach młodych ludzi.

Oczywiście, jestem przekonany, że dobra mamy więcej, bo gdyby zła było więcej, ten świat już by nie istniał. Niemniej jednak to zło jest agresywne i wy, jako ludzie bierzmowani, umocnieni Darami Ducha Świętego, musicie przeciwstawić się temu złu.

Musicie być wierni Chrystusowi. Przrzekaliście przed chwilą, że będziecie starali się żyć według wiary Chrystusowej i jej bronić. Pamiętajcie, że nie są to czcze słowa. Pamiętajcie, że Sakrament Bierzmowania to nie jest folklor, to nie jest tradycja, to nie jest obyczaj. Chrystus nie jest folklorem. Nie jest obyczajem. Nie jest tradycją, nie jest kulturą.

Chrystus jest drogą, prawdą i życiem. Jest jedyną bramą do zbawienia, do życia wiecznego!

Tak to czujcie przyjmując Sakrament Bierzmowania. To nie dlatego, że będą pytać przed ślubem, czy byłeś bierzmowany. To nie dlatego, że jest taki obyczaj w rodzinie, że koledzy i koleżanki idą do Sakramentu Bierzmowania. Nie dlatego przychodzisz dzisiaj do Bierzmowania. Ale dlatego, że jesteś przekonany, że to jest tobie, chrześcijaninowi, katolikowi, rycerzowi Chrystusa, potrzebne, że to jest moc.



Kochani, pamiętajcie, jesteście odpowiedzialni, za wiarę w waszych duszach i za wiarę w duszach tych, z którymi poprzestajecie, z którymi mieszkacie, z którymi się bawicie, z którymi się uczycie. Każdy z was ma być apostołem Chrystusa. Na każdej dziewczynie, każdym chłopcu ciąży odpowiedzialność za głoszenie Ewangelii. I tę Ewangelię trzeba głosić życiem, życiem czystym, pięknym. Trzeba uczyć się życia w/g tego obowiązku.

W naszych czasach proponuje się młodzieży, każda reklama to czyni, życie według reguł przyjemności i zysku. To jest podstawowa reguła. Według niektórych mediów świat jest dla młodych, pięknych, bogatych i zdrowych. Dobrze wiemy, że tak nie jest. Każdego może dotknąć cierpienie, nędza i choroba. Świat jest także i dla biednych, chorych, starych i cierpiących. I dlatego, żeby przeżyć szczęśliwie życie, trzeba żyć według reguł i obowiązków.

Pamiętajcie, że świętość to jest przyjaźń z Bogiem, a przyjaźń to jest zgadzanie się z przyjacielem. Z tym co on chce i czego nie chce.

A skąd my wiemy czego Bóg chce? Bóg to bardzo wyraźnie powiedział w Dekalogu, gdy mówi: nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie obmawiaj, nie oczerniaj, nie krzywdź drugiego człowieka. To jest wola Boga. Tego chce Król Świata. Jeżeli chcesz być przyjacielem Boga nie wolno ci tego zakazu złamać. Bóg chce, żebyś spełniał jak najlepiej swoje obowiązki życiowe, wobec syna, córki, matki, ojca, w



realnym życiu. Tu się sprawdza człowiek, tu się sprawdza chrześcijanin, nie w słowach, nie w gadaniu, tylko w życiu, w realnym postępowaniu, czynieniu dobra, w rozpowszechnianiu dobra.

Kochani, zło was będzie nieraz atakować. Dlatego nie bez powodu Kościół zamieścił w obrzędzie Bierzmowania pytanie: „Czy wyrzekasz się szatana i wszystkich spraw jego?” Ja za chwilę zapytam o to. Na pewno odpowiecie, że się wyrzekacie. I słusznie.

Pamiętajcie, szatan to nie baśń, to nie mit. To nie istota podobna do kozy z rogami i ogonem. To inteligencja, niepojęta wprost, olbrzymia inteligencja zła, która przekracza niewiarygodnie naszą inteligencję. W walce z tym totalnym, transcendentnym złem, nigdy byśmy nie wygrali, gdyby nie pomoc Boża, pomoc Sakramentów Św. Szatan jest i działa. Jemu nie zależy byśmy się go bali, byśmy go dostrzegali. Wprost przeciwnie. Woli byśmy go bagatelizowali. Największe zwycięstwo diabła polega na tym, że wmówił ludziom, że nie istnieje. Wtedy może swobodnie działać.

On działa poprzez swoich pomocników. Poprzez ludzi. Czasem ulegając pokusie, sami stajemy się pomocnikami diabła. Działa przez ludzi, proponujących ci narkotyki, alkohol, rozpustę, namawiających cię do napadu, do kradzieży, włamania. Pamiętaj! To jest pomocnik diabła! To może być nawet twój kolega, koleżanka. I dlatego jest sens powiedzieć, gdy zapytam: Czy wyrzekasz się szatana? - „Wyrzekam się”. Trzeba umieć powiedzieć złu nie. To jest wielka sztuka. Powiedzieć nie. W każdej sytuacji.

Młodzież czasami jest pod wpływem grup rówieśniczych. I czasami autorytet kolegi, niekoniecznie mądrzejszego, ale takiego silnego, twardego, jest większy niż autorytet ojca, matki, księdza, nauczyciela. Trzeba siły woli i mądrości, żeby grupie rówieśniczej powiedzieć nie, jeśli coś złego szykuje. Żeby się wyłamać. Młody człowiek ma skłonność do postępowania tak jak inni. I dlatego ulega modzie, obyczajom, ślepo, czasami bez sensu, pasuje, nie pasuje, ale modne - to nosi. Trzeba być mądrym i silnym, żeby umieć powiedzieć nie, jeśli to nie jest dla mnie dobre i sensowne.

Francuski filozof Andre Marlo powiedział: „Tylko niewolnik mówi zawsze - tak”. Człowiek wolny, ale tylko człowiek wolny, może i umie powiedzieć „nie”. Niewolnik zawsze mówi „tak”. Nie bądźcie niewolnikami. Jesteście wolni. Macie prawo wyboru. Bóg dał wam wolność. Możecie wybierać między złem a dobrem. Jesteście wolni. Jesteście na obraz i podobieństwo Boga stworzeni. W was jest wielkość i boskość. W każdym człowieku. Nie zmarnujcie, nie podepczcie tego. Niech to Bierzmowanie sprawi, że wasze życie będzie piękne, dobre, bliskie Bogu.

Amen.

Świąta państwowe bez flag narodowych

Tak się złożyło, że akurat 11 listopada 2001 roku jechaliśmy na urodziny naszej wnuczki Marysieńki z Jachranki przez Nieporęt do Warszawy. Dzień był piękny, słoneczny, lekki wiaterek igrał z biało-czerwoną zatknietą w metalowy uchwyt na tarasie naszego domu od strony ulicy. Jadąc wolno przez wieś nie zauważyliśmy w Jachrance ani jednej flagi. W Zegrzu nad jeziorem była jedna jedyna flaga wywieszona na domu nr 9 a.

W Nieporęcie z radością zauważyliśmy kilka na ulicy Jana Kazimierza pod nr 90, 51, 42, natomiast Urząd Gminy nie wywiesił flagi, to smutne. W mniejszych miejscowościach ani jednej flagi. A domy w Stanisławowie i Rembelszczyźnie piękne i bogato wykończone kolumnami, balkonami, balustradami kamiennymi lub kutymi w żelazie. Widać, że okolica zamożna, tarasy w kwiatkach, koronkowe firanki w oknach. Wielkie centra ogrodnicze, szklarnie, składy materiałów budowlanych, sklepy, przedsiębiorstwa obsługi samochodów, benzyny, okien, drzwi i innych.

W Białoleścu zauważyliśmy jedną flagę na domu po lewej stronie, jadąc w kierunku Warszawy. Będąc już na trasie Toruńskiej w kierunku Ochoty na osiedlu Bródno zauważyliśmy jedynaczkę zwisającą z jakiegoś balkonu. Na moście Grota-Roweckiego, co trzecia latarnia była udekorowana małymi chorągiewkami. Gdzieniegdzie pojedyncze flagi na balkonach wieżowców.

Krzepiącego widoku nasze oczy i serca doznały dopiero na wiadukcie w okolicy Bielan. Biało-czerwona wstęga, długa, kilkumetrowa, zawieszona na podniesionym ramieniu wysokiego dźwigu na budowie po prawej stronie trasy. Jakże to pięknie wyglądało. Błogosławiliśmy w duchu osobę lub osoby, które wpadły na ten genialny pomysł. Brawo za pomysł, tak trzymać! Tak mówiliśmy do siebie. Zaraz wyobraziłam sobie imponujący widok łopoczących na wietrze flag na każdym dźwigu budowlanym, czy portowym w Polsce.

Jak potem sprawdziliśmy, przeglądając Gazetę Stołeczną z 5 sierpnia 2002 roku, tę wielką biało-czerwoną flagę zawdzięczamy Księdzu Proboszczowi budującego się kościoła między Alejami Armii Krajowej a Gwiazdzystą. Ks. Proboszcz wywieszał flagę i 3 maja i w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, a w czasie Bożego Narodzenia przejeżdżając tą trasą widzieliśmy na tym samym dźwigu udekorowaną choinkę.

Tymczasem w dniu 3 maja 2002 roku (imieniny naszej Marysieńki) znowu jechaliśmy tą samą trasą i zauważyliśmy z radością w Jachrance flagę na maszcie przed domem nr 101A i na domu nr 50A. Były także flagi przed „Nauczycielem” i w Woli Kiełpińskiej przed kościołem i plebanią. Tu flagi narodowe i kościelna, jako że to święto Królowej Korony Polskiej. Kocham tę nazwę nawiązującą do tradycji historycznej - Polska - Korona, wielkość, świętość.

10 listopada 2002 roku jedziemy do Warszawy na II turę wyborów. Jadąc przez Jachrankę zauważyliśmy tylko jedną flagę na maszcie obok domu nr 101A, ale w wigilię święta nie można wymagać, zobaczymy jutro. W Warszawie też nie było

jeszcze flag na domach, a ja pamiętam, że przed wojną to już dzień lub dwa przed świętem państwowym ludzie z ochotą dekorowali znakami narodowymi nie tylko domy, sklepy, magazyny, ale poszczególne okna i balkony od ulicy. Dlaczego teraz tego nie obserwujemy? Dlaczego ludzie nie chcą zaakcentować radości z odzyskanej tak niedawno przecież niepodległości i wolności. Przypomnijmy to co powiedział jeden z największych Polaków, Jan Paweł II, że „wolność trzeba ciągle zdobywać, że nie jest nam dana raz na zawsze i że egzamin z wolności jest przed nami.

Ale jeżeli przyczyną nie wywieszania flagi jest po prostu jej brak w domu, to ośmielałam się zaproponować podjęcie przez Redakcję „Antoniego” lub Akcję Katolicką zorganizowania zaopatrzenia mieszkańców we flagi.

Odwiedziłam też sklep „flagowy” w Warszawie przy ulicy Okopowej 25 (róg Żytniej), gdzie można kupić znaki narodowe lub materiał biało-czerwony. Sprawdziłam, że przepisowe parametry albo norma flagi polskiej to 5/8. Inaczej mówiąc jeśli długość flagi ma 80 cm to jej szerokość powinna wynosić 50 cm. Sprawdziłam też ceny gotowych flag i materiałów na flagi. Gdyby podjęto decyzję o zaopatrzeniu mieszkańców parafii we flagi, to na pewno taniej wypadnie przygotowanie ich - uszycie i oprawienie na drzewcu sposobem gospodarczym. Może mogłyby zająć się tym osoby bezrobotne, tak aby w narodowe święto załopotały biało-czerwone chorągwie przed każdym domem w najbliższej okolicy.

W sprzedaży na ul. Okopowej był materiał biały i czerwony szerokości 2 m w cenie 16 zł lub 1,5 m w cenie 12 zł za metr. Obliczyłam, że na małe flagi lepiej opłaca się o szerokości 1,55 m.

Stefania Strasz-Sternowa

Odpowiedni strój w kościele

Kościół jest miejscem świętym. To dom Pana. Umiejmy przystosować swój wygląd, swój strój do tego miejsca.

W wielu kościołach np. w Zakopanem na Krzeptówkach w kościele matki Bożej Fatimskiej nikt nie wejdzie bez przykrycia ramion chustą, czy bluzką z rękawem.

Nikt w nieodpowiednim stroju nie zostanie wpuszczony też do cerkwi czy synagogi, albo nawet na cmentarz żydowski. Szanując tamte zwyczaje, uszanujmy też i swoje.

W naszym kościele ostatnio zauważamy coraz bardziej strój plażowy, czy balowy. Odkryte ramiona, gołe plecy, gołe pasy i tak przeźroczyste suknie, że widać przez nie nawet bieliznę.

To, że młodzi ulegają bezkrytycznie modzie ma swoje podłoże w obecnie lansowanej epoce „luzu”. Każdy ma wolny wybór.

Jednak Kościół nie jest wybiegiem dla modelek. Tutaj obowiązują inne prawa. Dlatego nim sięgniesz do szafy po strój, zastanów się gdzie w nim wystąpisz? Czy wypada w nim pokazać się w Kościele?

Parafianka

„Noś odblaski, świeć przykładem”, czyli rowery bez świateł

Ludzie w naszej okolicy nad Jeziorem Zegrzyńskim sami narażają się na najwyższe niebezpieczeństwo używając rowerów bez świateł o zmroku, albo zimową porą, zwłaszcza o poranku.

Czekając na przystanku PKS w Jachrance na pierwszy autobus do Warszawy o piętej z minutami, wielokrotnie obserwowałam rowerzystów - w większości są to panie w średnim wieku - jadące bez oświetlenia. Nie dbają nawet o światełko odblaskowe, które powinno być na tylnym błotniku.

Ci użytkownicy dość ruchliwej drogi prowadzącej z Zegrza do zapory w Dębem,

są zupełnie niewidoczni. Zazwyczaj jadą, zamiast poboczem, brzegiem asfaltowej szosy, co zwiększa możliwość wypadku.

Biję na alarm! Ludzie używający rowerów! Zafundujcie sobie latarkę, albo ostatecznie odblaskowe opaski, lub zawieszki, takie jakie rozdawane są dzieciom w szkołach, przynajmniej tymczasowo, dopóki nie wejdą w użycie świecące rowery.

Prasa donosi bowiem, że to jeden z tych wynalazków, które wydają się tak oczywiste, że aż trudno uwierzyć, iż nikt ich wcześniej nie wymyślił. Profesor inżynierii z Uniwersytetu Florydy w Gainesville

postanowił rozwiązać problem bezpiecznej, nocnej jazdy na rowerze - cały pojazd, od kół do ramy, ma świecić wyraźnym światłem.

Postanowił wykorzystać materiał elektroluminescencyjny, zawierający związki fosforu, świecące pod wpływem słabego prądu, zimnym, chemicznym światłem.

Prototypowe rowery oklejone materiałem, wyraźnie widoczne z odległości 180 metrów, zrobiły furorę. Konstruktor szacuje, że przy masowej produkcji koszt świecącego roweru byłby większy od standardowego zaledwie o 70 dolarów. (Informację podała Gazeta Polska, 47/2001).

Stefania Strasz-Sternowa

W ostatnich numerach „Antoniego” zaprezentowałam wam konkurs: „Ptaki Biblii”. Przez cały rok szkolny były drukowane sylwetki ptaków.

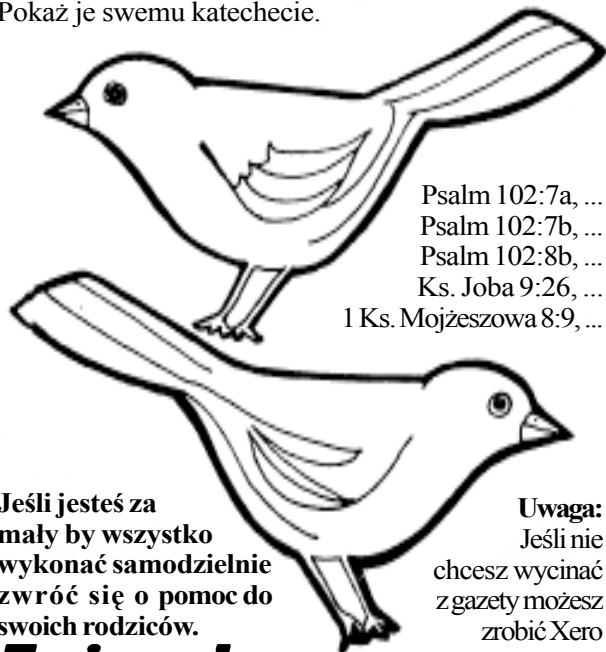
-wyszukaj (spośród podanych wersetów) gdzie w Biblii występuje nazwa tego ptaka i podpisz go odpowiednio.

-pokoloruj przód i tył każdego ptaka.

-wytnij i sklej razem.

-zrób otworek i przeciągnij przez niego nitkę.

-zawieś ptaszka obok poprzedniego. Jeśli byłeś systematyczny to przez cały rok szkolny uzbierałeś pięć pięknie pokolorowanych i podpisanych ptaszków. Pokaż je swemu katechecie.



Psalm 102:7a, ...
Psalm 102:7b, ...
Psalm 102:8b, ...
Ks. Joba 9:26, ...
1 Ks. Mojżeszowa 8:9, ...

Jeśli jesteś za mały by wszystko wykonać samodzielnie zwróć się o pomoc do swoich rodziców.

Za innych

Żyła kiedyś pewna mama, która miała dwójkę dzieci. Syn był bardzo niegrzeczny. Za to córeczka była dobra. Kochała mamę i nigdy nie uczyniła niczego, co mogłoby ją zasmucić. Pewnego razu gdy mamusia siedziała w kąciuku i płakała, wdrapała się mamie na kolana i spytała:

- Mamusiu, dlaczego płaczesz?

- Płacę, córeczko, bo twój braciszek jest taki niedobry. Nie kocha mamusi ani odrobinę.

Córeczka uściskała mamę, pocałowała i rzekła:

- Nie płacz, mamusiu. Ja będę cię kochała podwójnie. I za siebie, i za braciszka.

Drogie dzieci. My wszyscy, i mali i dorośli, jesteśmy Bożymi dziećmi, a Bóg jest naszym Ojcem. Niektóre dzieci Boże kochają swego Ojca Niebieskiego, a niektóre obrażają Go grzechami. Dlatego te dobre dzieci powinny kochać Boga i za siebie, i za ludzi złych, grzeszących.

Gdy wy przystąpicie do Komunii świętej i Syn Boży zamieszka w waszym sercu, postarajcie się każdego miesiąca, w pierwszy piątek, przystąpić do Spowiedzi i Komunii świętej w tej intencji, by wynagrodzić Panu Jezusowi za grzechy tych ludzi, którzy Go obrażają.

Niech wam wszystkim Pan Jezus błogosławi, byście dobrze przygotowały swoje serca na Jego przyjście.

Listy do Pana Boga

Drogi Boże!

Jak każde dziecko ma po 1 mamie i po 1 tacie - to bardzo dobry pomysł. Czy długo nad tym myślałeś? **Bernard.**

Drogi Boże!

Wiem, że trzeba miłować bliźniego, ale jak Mirek nie odda mi drugiej wrotki - to już nigdy jej nie zobaczę i jak tu go kochać.

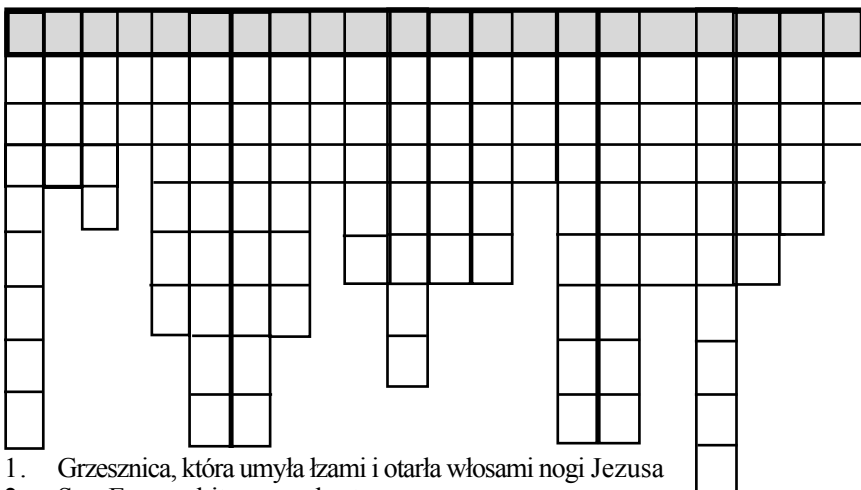
Drogi Boże!

Chcę być ptakiem. Jakbyś to zrobił to przyrzekam, że nie będę Ciebie o nic prosił przez długi, długi czas. **Dawid**

ks. B. Kant SDB

Uwaga:
Jeśli nie chcesz wycinać z gazety możesz zrobić Xero

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21



1. Grzesznica, która umyla łzami i otarła włosami nogi Jezusa
2. Syn Ewy, zabity przez brata.
3. Napisał do niego list św. Paweł Apostoł podczas ostatniej podróży na Wschód.
4. Skusił ją wąż, by zerwała jabłko z zakazanego drzewa.
5. Od tego imienia mają swoją nazwę siostry urszulanki.
6. Polski święty, patron młodzieży.
7. Ojciec Jakuba i Jana - uczniów Chrystusa.
8. Objawił mu się gorejący krzak.
9. Pierwszy człowiek.
10. Żona Izaaka, syna Abrahama.
11. Odwiedziła ją Maryja po Zwiastowaniu.
12. Jeden z trzech królów, którzy przybyli do Betlejem.
13. Umarł, lecz Pan Jezus go wskrzesił.
14. Jeden z synów Joktana (1 Krn 1,19-21).
15. Król polski, zwany Odnowicielem.
16. Święta, o której przysłowie mówi, że wypuszcza skowronka z mieszka.
17. Staruszek, który w świątyni wziął na ręce malutkiego Pana Jezusa.
18. Ojciec Jana Chrzciciela.
19. Apostoł, który zdradził Pana Jezusa.
20. Ojciec Elżbiety - matki Jana Chrzciciela.
21. Uratował się przed potopem w arce.

Zielone Święta

W ojczyźnie Pana Jezusa było to najpierw święto rolnicze, zwane Świętem Zbiorów, obchodzone w pięćdziesiąt dni po święcie Paschy. Już w 11 wieku przed narodzeniem Jezusa obchodzono je jako pamiątkę przymierza Izraela z Bogiem, zawartego właśnie w pięćdziesiąt dni po wyjściu z Egiptu.

Gdy tuż po wniebowstąpieniu Pana Jezusa zbliżały się Zielone Święta wszyscy Apostołowie przebywali w Wieczerniku. Nie spodziewali się już niczego nadzwyczajnego. Aż nagle spadł z nieba wielki „szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i nappełnił cały dom, w którym przebywali” /Dz 2,3/.

Św. Łukasz, autor Dziejów Apostolskich zapisał, iż ten wiatr nappełnił każdego z nich; jak powietrze napęlniające kolorowe baloniki tak, że zaczęli jakby nim oddychać. Mogli mówić niemal wszystkimi językami, co pomogło im porozumiewać się z innymi i głosić im wielkie dzieła Boże.

Tamto wydarzenie Zielonych Świąt nazywamy Zesłaniem Ducha Świętego. Od tamtego dnia chrześcijanie doświadczają małego Zesłania Ducha Świętego podczas Chrztu i w Sakramencie Bierzmowania.

Jutro...

Mój brat urwis

Coś się z mym bratem dziwnego stało!

Przecież mam brata urwisa!

Ręce czyściutkie, ubranie całe,
proca z kieszeni nie zwisa.

Coś się z mym bratem dziwnego stało!

Spokojny jest jakiś, cichy.

A jeszcze w środę wraz z Indianami
zdobywał tajemne strychy.

Coś się z mym bratem dziwnego stało,
gdy milczy w kolegów tłumie?

Gdy tak poważnie i tak nieśmiało

pierwszą, przyjmuje komunię...

Emilia Waśniowska

całe podwórko podskoczy z radości
a podwórkowa czeremcha
płatki rozsypie pod nasze stopy
Jutro słońce zapyta zdziwione
czemu dzieci takie czyste i jasne?
dokąd idą przez podwórko
takie wystrojone?

Jutro wszystkie grzechy
szare granatowe i czarne
przepadną na zawsze

Jutro mały Pan Jezus
wprost z dłoni kapłana
przyjdzie do serca i zostanie.

Anna Berent

Spotkanie Akcji Katolickiej Dekanatu Serockiego

6 kwietnia 2003 roku w parafii Smogorzewo odbyło się spotkanie formacyjne Akcji Katolickiej Dekanatu Serockiego. Na zebraniu byli przedstawiciele z parafii Dzierżenin, Pokrzywnica, Zegrze, Serock, Smogorzewo. Spotkanie rozpoczęło się modlitwą, którą poprowadził proboszcz parafii Dzierżenin.

Temat spotkania „Przesłania Ojca świętego Jana Pawła II.” Każdej pielgrzymce Ojca św. do Ojczyzny towarzyszyły inne nauczanie pasterskie. Jan Paweł II mówił nie tylko „do nas, ale i za nas”, jak to sam zaznaczył, przemawiając w Gdańsku, gdzie narodziła się „Solidarność”. Inna była problematyka kazań, homilii, przemówień w czasach systemu totalitarnego, a inna, gdy Polska uzyskała suwerenność. Każdy czas rodził bowiem określone trudności i sytuacje konfliktowe, które trzeba było oświecić światłem Ewangelii. I to właśnie Ojciec święty czynił doskonale wyczuwając i rozpoznając „znaki czasu”, podając morale ewangeliczne, i rozwiązując na potrzeby nowej, polskiej rzeczywistości.

Nauczanie Jana Pawła II podczas pielgrzymki do Ojczyzny w 1991, 1995 i w 1997 roku obejmowało w zasadniczym stopniu problematykę postaw moralnych, wpływających z dekalogu i Ewangelii. Można powiedzieć, że Ojciec święty odpowiedział na pytanie, jak żyć w nowej, zaistniałej w naszej Ojczyźnie, rzeczywistości. Stąd wynikała potrzeba prostej i głębokiej zarazem wykładni Dekalogu (1991), wołanie o ludzi sumienia (1995), czy wreszcie ukazanie wolności jako wartości, powiązanej z prawdą i Eucharystią.

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny jakiemu przewodniczył Ojciec Święty (25.05.1997 - 1.06.1997) we Wrocławiu miał jako myśl przewodnią dwa słowa: „Eucharystia i Wolność”. Słowa te tak brzemienne w treść, stały się papieskim przesłaniem podczas następnej pielgrzymki do Polski. Stały się dla nas chrześcijan, programem religijnego życia, które powinno kształtować życie społeczne i polityczne, zawodowe i rodzinne, życie wspólnot i ludzi samotnych, naszą zwykłą samotność.

Na spotkaniu przeanalizowano przesłania Ojca świętego w następujących tematach: Bóg, Ewangelia, Eucharystia, Maryja, Miłość, Powołanie, Droga, Młodość, Wolność, Zagrożenia, Sumienie, Kościół, Kultura, Cierpienie, Świętość.

Następnie rozpoczęła się dyskusja w której staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie: „Co ja jako parafianin mogę zrobić, aby moja parafia przemieniła się we wspólnotę braci i siostr, którzy razem podejmą odpowiedzialność za Kościół i za sprawę Ewangelii. Dyskusję podsumował proboszcz parafii Dzierżenin Mieczysław Skowron.

Na koniec prezes dekanalny Akcji Katolickiej Janusz Plewko poinformował zebranych o aktualnych sprawach.

Spotkanie zakończono wspólną modlitwą „Pod Twoją obronę.”

Janina Pakieła

cd. **Biję na alarm** **Historia przystanku w Jachrance**

Dziesięcioletnią historię niszczenia przystanku autobusowego w Jachrance można zamknąć w kilku punktach, a mianowicie:

1. W 1991 r. był tu mały budynek z białej cegły z dachem z płyt azbestowych. W środku była ławka z drewnianych szczepbli, już wtedy częściowo zniszczona. Od biedy można było na niej postawić ciężką torbę w czasie deszczu, żeby nie stawiać w kałuży. Na ścianach królowały nieprzyzwoite rysunki i ordynarne słowa oraz hasła typu: „Górą Gwardia, Legia Pany, Depeche Mode”.

2. W połowie lat 90. ubiegłego stulecia władze gminne wybudowały nowe wiaty - przystanki. W Jachrance był to ponownie budynek z białej cegły, ale już na betonowej podstawie 3x2 metry. Na dach i okapy użyto blachy z dawnych szyldów gminnych, z wierzchu tylko pomalowanych szarą farbą. Ławki już nie było. Najpierw wyrywano po kawałku blaszane okapy, a potem, ktoś potężny musiał oprzeć się o ściankę przystanku i przewrócić się razem z nią. Daszek pozbawiony podparcia zawalił się, ale dwie ścianki jakoś się jeszcze trzymały. Któregoś pięknego poranka ktoś, może zniecierpliwiony czekaniem, kopnął przeciwległą ściankę, no i z wiaty została kupka gruzu.

3. Potem była długa przerwa w odbudowie i wreszcie obok betonowego prostokąta stanowiącego podłogę zawalanej wiaty, szybko zmontowano, nowoczesny przystanek, cały z plastikowych witryn z półokrągłym dachem opartym na stalowych czerwono malowanych elementach, taki, jakich pełno w Warszawie. Przystanek, widoczny z daleka ładnie się wkomponował w tło zielonej ściany włoskich topoli i kwitnącego poniżej szpaleru jaśminów przed żelaznym ogrodzeniem parku należącego do Ośrodka „Nauczyciel”. W środku zółciła się solidna i wygodna ławka, a nad nią pojawił się pierwszy, szlachetniejszy w treści od dotychczasowych, napis flamastrem:

„Trudno jest żyć w nieszczęściu
kiedy się płacze i szlocha
i trudno jest być bez kogoś
kogo naprawdę się kocha”

Nie minął nawet tydzień jak zainaugurowano cykl zniszczeń od wyważenia zamków w przedniej witrynie i pozrywano umieszczone wewnątrz rozkłady jazdy autobusów PKS, szkolnych i prywatnych. Nastąpiła eskalacja zniszczeń.

4. Mamy rok 2002. Na przystanku jest tylko jedna, cała, plastikowa ścianka! Mocno porysowana i popisana flamastrami i, m.in., takim wezwaniem: „Kto kocha Mariana niech tu odcisnie glana”. Tuż obok widoczne brudne plamy śladów zabłoconych butów, chyba tych „zakochanych” w Marianie.

Na żółtej ławce nowa technika, wydrapywane są napisy scyzorykiem na lakierowanej, metalowej powierzchni. Nie jest to, niestety, poezja. Nawet wysoki na cztery metry dach, trudny do obalenia, nie ostał się bez zniszczeń. Tu i tam powypalane są dziury, na razie małe, ale młodzi mieszkańcy Jachranki mają krpeę, zajmą się zniszczeniem tego dachu do końca, obym się myliła.

5. W kwietniu 2002 roku wybudowano zatokę dla autobusów przy tym tak bardzo już zniszczonym czerwonym przystanku. Są wysokie, betonowe krawężniki ciągnące się aż do uliczki prowadzącej do klubu „Warszawianka”. Wybrukowano także kostką w innym kolorze „podłogę” przystanku i otaczający teren. Jeden prawdziwie uporządkowany fragment głównej ulicy Jachranki. Wygoda i aż miło popatrzeć. Powinniśmy to docenić.

6. W marcu 2003 roku z „czerwonego” przystanku została już tylko goła konstrukcja, wesoły wiosenny wiatr hula na przestrzał.

Biję na alarm, myśląc słowami Zbigniewa Herberta „ani żadnej rzeczy, która NASZA jest” nie wolno niszczyć.

Stefania Strasz-Sternowa

Na terenie parafii działają.

Akcja Katolicka,
Katolickie Stowarzyszenie
Młodzieży
Ruch Rodzin Nazaretańskich.
Koła Żywego Różańca,
Kolo Ministrantów,
Chór i Schola Parafialna,
Asysta Procesyjna,

Porządek Mszy świętych

W Niedzielę i Święta nakazane -

W Święta będące dniami pracy

W dni powszednie

Kancelaria Parafialna na plebanii czynna

Tylko w dni powszednie

Chrzest - w każdą drugą niedzielę miesiąca - na Mszy św. o godz. 10³⁰.

Spowiedź przed i w czasie Mszy św. - w niedzielę i w dni powszednie.

O wyjeździe z wizytą do chorych powiadamy księdza przed lub po Mszy św. albo w godzinach urzędowania w kancelarii.

8³⁰, 10³⁰, 16⁰⁰.

10³⁰, 18⁰⁰,

18⁰⁰, 18³⁰.

16³⁰ - 17³⁰.

Gazeta „Antoni” ukazuje się
regularnie 6 razy do roku:

w I Niedzielę Wielkiego Postu,
w Niedzielę Palmową,
w Boże Ciało,
Wniebowzięcie NMP - 15 sierpnia,
w III Niedzielę Października,
w ostatnią niedzielę Adwentu

Na nieskończoną chwałę Bożą

Gazetkę redaguje: zespół Akcji Katolickiej
Redaktor: Marian Kurtczyk tel. 782-64-38, 619-49-76
Współpracownicy: A. Cydejko-Kurtycz, M. Cydejko,



Pod opieką ks. prob. Mieczysława Zdanowskiego tel. 782-75-60
Skład i grafika komputerowa: Marian Kurtycz
J. Pakieła, E. Siemińska, M. Czerko, K. Składanek, ks. A. Bytner,

Gazeta przeznaczona do użytku wewnętrznego.

Dziękujemy za ofiary składane na pokrycie kosztów druku.